Trzeci dzień ciągnienia loterii państwowej

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 166 Wydanie Ł. Rok 68 Sobota, dnia 23 lipca 1938

Widmo nowej pożogi wojennej na Dalekim Wschodzie

Koncentracja blisko półmilionowej armii sowieckiej

Ostre pogotowie czerwonej armii — Gorączkowe tempo prac fortyfikacyjnych — Japonia, chcąc uniknąć nowej wojny z Sowietami, gotowa jest pertraktować z Moskwą

Tokio (PAT). Z różnych miast pogranicza mandżursko-sowieckiego donoszą o ponownych przesunięciach wojskowych oddziałów sowieckich i o koncentrowaniu ich w pobliżu łańcucha górskiego Czang-Ku-Feng. Na południowo-wschodnich stokach tych gór przeprowadzają żołnierze sowieccy w gorączkowym tempie prace fortyfikacyjne, budując tam kilka łańcuchów przeszkód z drutu kolczastego. Równocześnie donoszą o wzmocnieniu garnizonów sowieckich w miastach Nikolsk, Władywostok i Nowokijewsk. W środę wieczorem przeleciały ponownie granicę mandżurską trzy samoloty sowieckie.

W japońskich kołach politycznych, stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczono, że w wypadku, gdyby doszło do akcji wojskowej w związku z ostatnim zajściem pogranicznym, Japonia nie będzie dążyć do jakichkolwiek zmian terytorialnych i nie posunie się za dotychczasową granicę.

Moskwa (ATE). Sowieckie czynniki wojskowe wcale nie tają, iż oddziały sowieckie na Dalekim Wschodzie znajdują się w ostrym pogotowiu.

Tokio. (PAT). Donoszą z północnej Korei, że zaobserwowano tam transportowce sowieckie, wiozące oddziały piechoty z Władywostoku w kierunku zatoki Possiet. Zatoka ta jest najbardziej zbliżonym punktem wybrzeża sowieckiego do miejsca, w którym zaszły incydenty graniczne.

Wieczorem po niebie przebiegały smugi reflektorów okrętów wojennych sowieckich, które w ten sposób chciały uchronić się przed ewentualnym lotniczym wywiadem japońskim.

Wysunięte placówki japońskie oświetlane były reflektorami ze strony sowieckiej.

Dziennik „Niszi Niszi" donosi z Siszin na północno - wschodnim wybrzeżu Korei, że do Władywostoku przybyły nowe oddziały sowieckie w sile 50.000 ludzi. Są to w całości oddziały zmotoryzowane. Pas umocnień pogranicznych na wschodniej granicy Mandżukuo w okolicy Nikolska został wzmocniony bardzo znacznie tak, że w obecnej chwili liczba żołnierzy oddziałów zgromadzonych w okręgu władywostockim szacowana jest na 100 tysięcy. Na wschód od Jeziora Bajkalskiego zgromadzone wojska sowieckie liczą 400.000 ludzi czyli 20 dywizyj.

Również bazy lotnicze i morskie we Władywostoku otrzymały znaczne posiłki. W obecnej chwili we Władywostoku znajduje się podobno 400 samolotów eskadr morskich i lądowych i około 20.000 marynarzy stanowiących załogę floty Dalekiego Wschodu.

NOWY INCYDENT GRANICZNY

Agencja Domei donosi o nowym incydencie pogranicznym. 12 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w okolicy Sutaszan, na wschód od Hanszuli i ostrzeliwało graniczny patrol mandżurski. Żołnierze mandżurscy odpowiedzieli ogniem i wzięli do niewoli jednego żołnierza sowieckiego. Władze Mandżukuo zarządziły wzmocnienie ochrony pogranicza.

RZĄD JAPOŃSKI RADZI

Premier ks. Konoye i min. wojny Itagaki odbyli konferencję, której tematem były zajścia po Hunszun. Następnie ks. Konoye, min. spr. zagr. Ugaki, min. wojny Itagaki i min. finansów Ikeda odbyli naradę w sprawie zarządzeń na wypadek, gdyby Sowiety nie wycofały się z Czangkufeng.

Te same zagadnienia były tematem konferencji cesarskiej rady przybocznej. W naradzie tej wziął również udział nowomianowany członek rady gen. Matsui, b. dowódca odcinka szanghajskiego oraz b. minister Ohtani.



Japońskie poławiacze min przy usuwaniu zapór minowych na rzece Jang-Tse

Wspaniała rewia i śniadanie w Wersalu

Angielska para monarsza w mieście, pełnym wspomnień i chwały — W Sali Lustrzanej wśród przepychu i arcydzieł

Paryż. (Tel. wł.) Król Jerzy VI z prezydentem Lebrunem opuścił pałac d'Orsay o godz. 10.30 udając się pieszo na Dworzec Inwalidów, wspaniale przybrany dekoracją z flag i herbów obu państw. Przed dworcem króla i prezydenta powitał min. Sarraut a oddział gwardii republikańskiej oddał należne honory.

O godz. 10.40 pociąg królewski odjechał do Wersalu, gdzie przybył o godz. 11. Bateria artylerii dała salut honorowy 101 strzałów, a kompania piechoty morskiej oddała honory wojskowe.

Wersal, miasto pełne wspomnień i chwały, przybrało odświętny wygląd. Król Jerzy i prezydent udali się na avenue de Paris, gdzie przyjęli trwającą przeszło półtorej godziny defiladę wojskową. W defiladzie wzięły udział prócz wojsk należących do okręgu paryskiego, oddziały 20 korpusu oraz wojska kolonialne. Zapowiedziana wielka parada powietrzna została z powodu mgły, odwołana. Przed królem i prezydentem przeleciało jedynie z szybkością 480 km. na godz. 30 francuskich samolotów myśliwskich najnowszego typu.

Po przyjęciu defilady udali się król i prezydent do zamku wersalskiego, gdzie królowa i pani Lebrun przybyły na krótko przedtem. Orszak królewski poprzedzany był przez eskortę spahisów marokańskich.

O godz. 1 prezydent Lebrun podał ramię królowej, król zaś pani Lebrun i na czele orszaku wkroczyli do Galerii Lustrzanej najslynniejszej części zamku, tak przez wspomnienia wielkich dni historycznych, jak i przez swój przepych. W sali ustawiono długi na 37 m stół honorowy naprzeciwko ogrodu, a prócz tego dwa stoły długości 7 m i 14 małych stolików. Wśród zaproszonych na śniadanie gości znajdował się ambasador brytyjski, premier Daladier, min. Bonnet, b. prezydent Millerand, lord Halifax, min. Jeanneney, min. Zay, b. premier Chautemps, poseł Kanady, członkowie rządu francuskiego, Caillaux, maharadża Nawad Palampuru, księżna Westminster, Winston Churchill, admirał Devin, amb. francuski w Londynie i wiele innych wybitnych osobistości.

Wkrótce po godz. 1 służba ubrana w liberię niebiesko - czerwoną, z białymi perukami na głowach, rozpoczęła podawać śniadanie, które było arcydziełem kuchni francuskiej. Ukryta orkiestra grała w czasie śniadania starodawne melodie francuskie.

W śniadaniu wzięło udział 260 osób. Przygotowanie śniadania zajęło podobno całą noc. Specjalne samoloty przywiozły z południa Francji szereg nowalii i przysmaków na stół królewski.

Po skończeniu śniadania brytyjska para królewska udała się do prywatnych apartamentów na krótki spoczynek, podczas gdy pozostali zaproszeni goście przeszli do salonu „Herkulesa".

Zakończona wizyta węgierskich mężów stanu

Rzym. (PAT). Premier węgierski Imredy przyjął w willi „Madama" podsekretarza stanu w min. korporacji Renato Ricci, z którym odbył dłuższą rozmowę nt. organizacji ministerstwa korporacji.

Premier, który zakończył oficjalną część swej wizyty, pozostał jeszcze na parę dni we Włoszech w celach wypoczynkowych.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA WE FRANCJI



Powitanie angielskiej pary królewskiej w Paryżu odbyło się z imponującą wspaniałością. Pewien obraz tego dają powyższe zdjęcia. Od lewej: król Jerzy VI w towarzystwie prezydenta Lebrun i w otoczeniu gwardii przejeżdża ulicami Paryża... dzieci francuskie ubrane w stroje o barwach angielskich, witają królewską parę

8 rządowych projektów ustaw w Sejmie

Uchwalenie ustawy, zabezpieczającej opłacalność produkcji rolniczej — Przyjęcie ordynacyj wyborczych dla wsi i dla miast oraz ustawy o finansowaniu samorządu — Ożywiona dyskusja nad ustawą o kształtowaniu cen rolniczych

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu przyjęto 8 rządowych projektów ustaw, do których Senat wprowadził poprawki oraz uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ostatni projekt zgłoszony przez rząd, zabezpieczający opłacalność produkcji rolniczej.

W ustawie o akademii wychowania fizycznego skreślono zaproponowany przez Senat dodatek do nazwy: „wojskowa".

Do ustawy o ustroju miasta Warszawy Senat wprowadził 27 poprawek, przeważnie natury redakcyjnej. Do ważniejszych należy: wprowadzenie proporcjonalnego głosowania przy wyborze komisji rewizyjnej, ustalenie, że wysokość opłat za usługi różnych przedsiębiorstw uchwala nie Rada Miejska, ale Magistrat, oraz że prezydent miasta zgłasza rezygnację ze swego stanowiska nie ministrowi spr. wewnętrznych, ale prezesowi Rady Ministrów.

Odrzucono trzy poprawki Senatu: dotyczącą formalności przy pozbawianiu mandatu radnego, ograniczającą uprawnienia rad dzielnicowych oraz ustalającą uprawnienia Rady Ministrów przy rozwiązywaniu Rady Miejskiej.

Dalej odrzucono poprawkę o numerowaniu zgłoszeń kandydatów i załatwianiu protestów wyborczych w ciągu trzech miesięcy w ustawie o ordynacji wyborczej dla miast.

W ustawie o ordynacji wyborczej dla wsi odrzucono przepis, utrudniający podział gromad na okręgi i ograniczający liczbę mandatów w okręgach.

W tej formie obie ustawy przyjęto.

Ustawę o finansowaniu związków samorządu terytorialnego przyjęto z kilkoma redakcyjnymi poprawkami Senatu oraz jedną zasadniczą, rozszerzającą prawo pobierania opłat za nadmierne użycie dróg także na miasta wydzielone.

Przyjęto dalej ustawę o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, ustawę o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej, w której skreślono wprowadzony przez Senat nakaz, mający na celu zapobieganie wypadkom zwiększania plantacyj.

W ustawie o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarczymi odrzucono poprawkę, która pewne uprawnienia przeniosła od ministra rolnictwa na Radę Ministrów.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała ustawa o kształtowaniu cen rolniczych.

Sędziowie przechodzą do adwokatury

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawska Rada Adwokacka opracowuje sprawozdanie swoje z kadencji, która mija 12 sierpnia. Przy tej okazji stwierdzono przechodzenie bardzo liczne do adwokatury sędziów i prokuratorów. Od listopada do czerwca przeszło do adwokatury 20 sędziów i prokuratorów z samego okręgu warszawskiego. (w)

Projekt ustawy aptekarskiej

Warszawa. (Tel. wł.) W Min. Opieki Społ. opracowują projekt ustawy aptekarskiej, który ma być przedstawiony izbom ustawodawczym.

Projekt przewiduje podział aptek na publiczne i zakładowe. Utrzymane zostanie wyłączne prawo aptek do przyrządzania lekarstw na recepty oraz specjalnych lekarstw.

Wydawane będą nadal koncesje osobiste. Koncesje te będą wydawane osobom, mającym ustawowe prawo do zarządzania apteką. Koncesje prowadzonych aptek mają wygasać: wraz ze śmiercią koncesjonariusza, w razie wyrzeczenia się koncesji, utraty praw do wykonywania zawodu, gdy apteka będzie zamknięta przez okres dłuższy aniżeli 6 miesięcy, oraz jeżeli wbrew przepisom ustawy była prowadzona do spółki. W razie śmierci właściciela apteka będzie mogła być prowadzona przez spadkobierców przez przeciąg dwóch lat. (w)

Holenderska para w Niemczech

Haga. (PAT) Holenderska księżna Julianna i ks. Bernard udali się samochodem do Niemiec. Para książęca zamierza spędzić parę tygodni w willi wielkiego księcia meklemburskiego w Heilingendam, na wybrzeżu bałtyckim.

Płoną żydowskie kolonie w Palestynie

Jerozolima. (PAT) Wczoraj w nocy podpalono kolonię żydowską w północnej Palestynie w pobliżu Nahalal. Dwa domy kolonistów spłonęły doszczętnie. W ogniu zginęły dwie rodziny żydowskie, liczące 5 osób.

Wspaniały wieczór galowy w Operze paryskiej

Żywiołowe manifestacje na cześć brytyjskiej pary królewskiej

Paryż. (PAT). Wieczór galowy w operze zgromadził całą elitę towarzystwa francuskiego i kolonii brytyjskiej. Na sali było ponad 2000 osób, reprezentujących parlament, korpus dyplomatyczny, akademię, armię, prasę itd. Mężczyźni we frakach i barwnych uniformach przy orderach stanowili tło dla wspaniałych toalet wieczorowych pań bogato obsypanych biżuterią.

Z chwilą przybycia pary królewskiej, wszyscy powstali. Królowa Elżbieta wystąpiła we wspaniałej toalecie z białego jedwabiu, wzorem której była suknia, jaką miała na sobie królowa Wiktoria w r. 1855 w czasie wizyty we Francji. Królowa z uśmiechem dziękowała za owacje. Na ciemnych jej włosach lśnił przepięknymi ogniami „Kohinoor" najwspanialszy i największy brylant świata, a na szyi przecudnie mieniła się wielka kolia. Na białej toalecie odcinała się jaskrawo wielka wstęga Legii Honorowej, którą również przepasany był król Jerzy.

Miał on szkarłatny mundur ze złotymi naramiennikami feldmarszałka i również z uśmiechem odpowiadał na entuzjastyczne powitania, które umilkły dopiero z pierwszymi dźwiękami angielskiego hymnu narodowego.

Po odegraniu „Marsylianki" wykonano jeden akt opery „Salambo". W czasie przerwy para królewska spędziła kilka chwil w towarzystwie prezydenta Francji i p. Lebrun w małym salonie przy loży.

Po zakończonym przedstawieniu długo nie milkły owacje na cześć dostojnych gości.

Przy wyjeździe z opery tłumy gromadziły się nie tylko wzdłuż trasy, lecz również i w przyległych ulicach, wiwatując żywiołowo. Władze zorganizowały szereg zabaw, balów ulicznych, koncertów itd. Wszystkie pomniki i gmachy z ratuszem na czele były wspaniale iluminowane.

Postępy wojsk gen. Franco na froncie kastellońskim

Ożywiona działalność lotnictwa narodowego — Gen. Franco został mianowany „kapitanem-generałem" hiszpańskich sił zbrojnych

Salamanka (ATE) Komunikat ogłoszony przez narodową kwaterę główną donosi, że wojska narodowe obsadziły na froncie Castellon na odcinku frontowym Fuente kilka wsi i wzgórz.

Na wschodnim odcinku frontu Castellon odparte zostały w nocy na wtorek i w ciągu wtorku ataki wojsk „czerwonych", przeprowadzone na kilka pozycyj narodowych w Sierra Espada, przy czym republikanie ponieśli znaczne straty.

W walkach powietrznych w pobliżu Saguntu zestrzelono 4 samoloty republikańskie. Działalność lotnictwa gen. Franco na tym odcinku była niezwykle ożywiona; prócz współdziałania z piechotą lotnicy narodowi bombardowali zakłady elektryczne oraz fabryki materiałów wojennych w dwóch miastach prowincji barcelońskiej, a mianowicie w Candalona i w Castell de Fells.

Rada Ministrów uchwaliła przywrócenie rangi „kapitana-generała" armii i marynarki. Ranga ta za czasów monarchii odpowiadała stopniom marszałka i admirała w innych krajach.

Na mocy drugiego dekretu, podpisanego przez wszystkich członków rządu, naczelnik państwa i naczelny wódz generał Franco został mianowany kapitanem-generałem hiszpańskich sił zbrojnych na lądzie i na morzu.

Sensacyjny proces Kiepury o obrazę stanu adwokackiego

Oskarżyciel adw. Hofmokl-Ostrowski prosi o zastosowanie wobec Kiepury środka zapobiegawczego w formie zakazu wydalania się ze stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 12 sierpnia odbędzie się w Sądzie Grodzkim rozprawa o obrazę stanu adwokackiego przez Jana Kiepurę w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom w Warszawie.

Skarży adw. Hofmokl-Ostrowski. Prosi on o ukaranie Kiepury za obrazę stanu adwokackiego i wydanie względem oskarżonego w myśl art. 187 k. k. uchwały zastosowania środka zapobiegawczego w formie zakazu wydalania się ze stolicy do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Sprawa wynikła na tle oświadczenia Kiepury w czasie konferencji prasowej w Hotelu Europejskim, gdzie Kiepura miał powiedzieć, że gdyby nie został śpiewakiem, musiałby być adwokatem, albo pasać świnie.

Po ukazaniu się wiadomości o wytoczeniu procesu Kiepura nadesłał oświadczenie, w którym podaje, że słowa zostały źle zrozumiane i przeinaczone. (w)

Zwłoki królowej Marii przewieziono do Bukaresztu

Bukareszt. (PAT) W czwartek rano wśród bicia dzwonów całego kraju odbył się transport zwłok rumuńskiej królowej matki z Sinaia do Bukaresztu. Specjalny pociąg królewski ciągnięty był przez dwie lokomotywy, przybrane flagami o barwach narodowych, a wagon, w którym znajdowała się trumna, zamieniony został w żałobną kaplicę.

Na wszystkich dworcach, przez które przechodził żałobny pociąg, gromadziły się tłumy ludności i żegnały na kolanach zmarłą królową, podczas gdy księża odprawiali msze żałobne.

Wśród salw armatnich i bicia wszystkich dzwonów zajechał pociąg do Bukaresztu, gdzie oficerowie kawalerii wynieśli na swych barkach trumnę z wagonu. Uformował się żałobny pochód, na czele którego postępował za trumną król i rodzina królewska oraz rząd z patriarchą Mironem na czele. Trumnę przeniesiono do pałacu Cotroceni, stałej rezydencji zmarłej królowej, gdzie w sali bizantyjskiej umieszczono ją na katafalku, przybranym sztandarami o barwach narodowych i herbach królewskich.

Od godz. 14 rozpoczęła się przed trumną defilada ludności, która trwać będzie do soboty wieczór. W niedzielę rano trumna przewieziona będzie na miejsce wiecznego spoczynku do Curtea Argesi.

Polska ekspedycja na Spitsbergen

Warszawa. (PAT) Polska ekspedycja glacjologiczna osiągnęła cel swej podróży, lądując w punkcie z góry obranym, mianowicie na równinie Kaffe Oyra, na zachodnim wybrzeżu Spitzbergenu, pomiędzy Fiordem Lodowym (Ice Fiord) a Zatoką Królewską (Kings bay).

O wypuszczenie z więzienia Gorgonowej

Warszawa. (Tel wł.). Obrońcy skazanej na 8 lat więzienia Rity Gorgonowej, zabójczyni córki lwowskiego technika budowlanego, Lusi Zarembianki, podjęli starania o wypuszczenie Gorgonowej na wolność. Do kancelarii Pana Prezydenta złożyli podanie o przedterminowe zwolnienie z więzienia kobiecego w Fordonie. Głównym argumentem jest odbycie ponad dwie trzecie kary i dobre sprawowanie w więzieniu. (w)

„Wewnętrzna" armia sowiecka

Moskwa (ATE) Spodziewane jest ogłoszenie rozkazu marsz. Woroszyłowa w sprawie nowej armii sowieckiej, która ma się składać wyłącznie z członków partii komunistycznej w wieku do lat 60. Zadaniem nowej formacji wojskowej ma być „obrona idei partii i zdobyczy rewolucyjnych przed wewnętrzny wrogiem" bowiem nawet na wypadek wojny ta formacja wojskowa nie uda się na front, lecz będzie czuwała nad bezpieczeństwem wewnętrznym. Organizacja tej formacji ma być podobno wzorowana na organizacji narodowo-socjalistycznych SS i SA.

Sowieckie zbrojenia morskie

Moskwa. (ATE). W ZSRR czynione są gorączkowe przygotowania do zbrojeń na morzu. Zakłady przemysłowe pracujące dla zbrojeń morskich bez przerwy powiększają swoje załogi i są czynne dzień i noc. Praca w tych zakładach jest otoczona tajemnicą, co wskazywałoby na to, że, pomimo podpisania z Anglią układu o komunikowaniu sobie programu budowy okrętów wojennych, Sowiety nie są skłonne ujawnić faktyczny stan swych zbrojeń.

Jak wielką jest troska o tę tajemnicę, świadczy fakt, że z zakładów tych są usuwani bezwzględnie wszyscy robotnicy pochodzenia nierosyjskiego. Tak np. w zakładach im. Ordżonikidze (dawne Bałtyckie Zakłady Budowy Okrętów) usunięto ponad 1.000 robotników z pochodzenia Finów, Polaków, Estończyków, Łotyszów itd.

Nowoczesna awionetka dla klubu lotniczego

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ostatniego rejsu „Batorego" z Ameryki przywieziono dla klubu lotniczego w Kopenhadze nowoczesną awionetkę, skonstruowaną w Stanach Zjednoczonych. (w)

Rasistyczna instytucja we Włoszech

Rzym. (PAT) „Il Popolo d'Italia" donosi, że Centralny urząd demograficzny przy Min. Spraw Wewnętrznych przekształcony został w Dyrekcję Generalną Spraw Demograficznych i Rasowych, co niewątpliwie stoi w związku z enuncjacją profesorów włoskich w sprawie rasizmu.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Z. U. z podziękowaniem Najśw. Sercu Jezus. za doznane łaski i prośbą o opiekę i pomoc 5.—, J. R. w pewnej intencji z prośbą o wysłuchanie i opiekę 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 136.50 złotych.

Na dokończenie budowy kościoła w Luboniu: Gniazdo Sokole Krzesiny 25.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 175,50 zł.

Z NASZEGO STANOWISKA

Najprzód był ideał większości

Z zagadnień polityki i samorządu wczoraj i dziś

Do roku Pańskiego 1938, tzn. do chwili rozpoczęcia obrad Sejmu nad nową ordynacją wyborczą miejską i wiejską byliśmy świadkami ciekawego zjawiska. Oto „sanacja" we wszystkich aktach wyborczych zarówno do parlamentu, jak i do ciał samorządowych, objawiała jedną zdecydowaną tendencję: zdobyć za wszelką cenę w i ę k s z o ś ć mandatów.

W pierwszej fazie łatwo to nie szło. Brak było po prostu należytej znajomości „techniki" wyborczej.

W ciągu jednakże kilku lat praktyki wykształcili się technicy od „zdobywania" większości. Wybory zaczęły zapewniać „przygniatającą" większość dla BBWR zarówno w parlamencie, jak i w samorządzie.

Nastał okres słynnych „c u d ó w" n a d u r n ą. W konsekwencji powstało w społeczeństwie pojęcie u c z c i w y c h w y b o r ó w. BBWR odnosił „przygniatające" sukcesy, w k r a j u mówiono o uczciwych, czystych wyborach, które byłyby jedyną miarą nastrojów i kierunku rozwoju myśli i dążeń politycznych społeczeństwa.

„Sanacyjni" technicy od wyborów powiedzieli sobie: — Dobrze. Chcecie uczciwych wyborów? Zgoda. Ale naprzód musimy zmienić konstytucję, no i ordynację wyborczą, tak, by wybory były uczciwe, lecz, by równocześnie zapewniły nam większość.

W 1935 r. zmieniono więc ustawę konstytucyjną i ordynację wyborczą, którą tak skonstruowano, że wybory *istotnie mogły odbyć się bez cudów*, bo *nie-członek lub nie-zwolennik BBWR miał szanse przejścia do parlamentu z taką „łatwością", jak wielbłąd przez ucho igielne...*

W rezultacie wybory odbyły się zupełnie w r o d z i n n y m k o l e. Czy uczciwe i bez cudów — o tym najwyżej oni między sobą mogliby coś powiedzieć. Wszystko co nie było BBWR lub jego filiacją, w wyborach udziału nie wzięło. Rok 1935 był więc widownią absolutnego „zwycięstwa" BB, a zarazem jego pogrzebaniem. Okazał się on już w nowym, jednolitym parlamencie n i e p o t r z e b n y. Został zlikwidowany.

Zasada więc posiadania za wszelką cenę większości przez „sanację" odniosła w 1935 r. pełny tryumf. W tej walce o większość do równej doskonałości doszli słynni prawnicy, interpretatorzy, jak i działacze „terenowi" w osobach sołtysów i wójtów. Wszyscy razem rzucili swój „geniusz" w pracy nad zdobyciem większości.

Zwycięstwo ówczesne było tak „oszałamiające", że aż zwycięzcom zrobiło się nieswojo. Szybko sami dostrzegli paradoksalną sytuację. Niby ideał przygniatającej większości w Sejmie został zrealizowany, ale ta większość od razu odczuła, że jest w próżni, że nie ma żadnego oparcia w kraju.

I oto ci, którzy zachwycali się ordynacją wyborczą z 1935 r. (konserwatyści), pierwsi poczęli trąbić na odwrót stawiając tezę, że Sejm właściwie niczego i nikogo nie reprezentuje, że nie ma żadnego oddźwięku w kraju i że należy pomyśleć o zmianie ordynacji wyborczej.

Tymczasem w k r a j u odbywała się szybko postępująca naprzód koncentracja sił politycznych frontu narodowego. Inne grupy polityczne nie tyle rosły w siłę, co w apetyty na demokratyczne wybory, których coraz natarczywiej domagały się także „sanacyjne" grupki demoliberalne, widząc w nich znachorski lek uniwersalny na wszystkie dolegliwości, słowem taki przysłowiowy rycynus, który usunie, mówiąc lapidarnie, przewlekłą obstrukcję polityczną.

Rozsądniejsi specjaliści od zdobywania większości nie brali rzeczy na gorąco, stojąc na stanowisku, że kwestia zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu, to muzyka dalekiej przyszłości. Niesposób bowiem mówić o zmianie ordynacji, gdy naród jest „rozbity". Naprzód należy go zjednoczyć, a potem na tej podstawie można będzie mówić o zmianie systemu wyborczego.

Powołano więc do tej misji „Obóz Zjednoczenia Narodowego", którego jednoczenie po roku skończyło się... na wieży Babel. Wyjście płka Sławka z „zacisza domowego" i objęcie marszałkostwa Sejmu niewątpliwie przyczyniło się do dalszego osłabienia pozycji „Ozonu", bo dziś mówi się już o organizacji społeczeństwa na innej płaszczyźnie, a nadto ucichły jakoś wołania o nową ordynację wyborczą do ciał ustawodawczych.

Wszystkie więc dotychczasowe wysiłki polityczne „sanacji" można scharakteryzować jako nieprzejednane hołdowanie zasadzie posiadania choćby na fikcji opartej większości. (j. t.)

JAPOŃSKI GABINET



Rząd japoński stoi przed poważną dla swego kraju groźbą nowej wojny z Sowietami. Na zdjęciu gabinet japoński. W pierwszym rzędzie od lewej: min. spr. zagr. gen. Ugaki, premier ks. Konoye, min. oświaty gen. Araki, minister skarbu Ikeda, min. użyteczności publ. markiz Koichi Kido i min. spr. wewn. admirał Suetsugu

Ciężkie zmartwienie z „wyprowadzeniem" Żydów z Europy

Konferencja w Evian, poświęcona sprawie emigracji żydowskiej z Niemiec i Austrii pod ogólniejszym szyldem ,uchodźców politycznych", została zamknięta bez określonego wyniku. Obrady mają być wznowione w sierpniu.

Z dotychczasowego stanowiska różnych państw na konferencji można wnioskować, że i wówczas sprawa „uchodźców politycznych" semickiego pochodzenia nie posunie się dużo naprzód.

Na przebieg konferencji wpłynęło niezawodnie stanowisko samych Żydów, którzy nie zdradzali najmniejszego entuzjazmu dla pomysłów emigracyjnych. Żądania swoje zacieśnili oni jedynie dokoła emigracji palestyńskiej, przyjmując bardzo kwaśno wszelkie inne pomysły osadnicze.

Wyjątek pod tym względem stanowi żydostwo niemieckie. Pod wpływem zdecydowanej polityki antyżydowskiej systemu hitlerowskiego stracono tam nadzieję na przetrzymanie „ciężkich czasów". Zasadzie tej hołduje natomiast w skrytości ducha żydostwo w tych krajach, które mniej lub więcej zdecydowanie dążą do wyzwolenia się od uciążliwego sąsiedztwa żydowskiego.

Państwa europejskie: Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, — dalej państwa amerykańskie mimo rozporządzania ogromnymi przestrzeniami do kolonizacji broniły się przed przyjęciem emigracji argumentem, że większy nadmiar Żydów rozbudziłby nastroje... antysemickie.

Stanowisko mocarstw dowodzi, że nie mają one zrozumienia dla tak kapitalnego zagadnienia „wyprowadzenia" Żydów z tych państw, które cierpią na skutek liczebności Żydów i ich szkodliwego ciążenia na całe życie zbiorowe.

Słusznie też stwierdza „Warsz. Dziennik Narodowy", że wobec takiego stanu przeczy „wielki proces wyjścia Żydów z Europy nie może być dokonany bez przymusu ze strony państw i narodów zainteresowanych. Przymus ten powinien być przeto zastosowany w rozmiarach i formach, dostosowanych do każdorazowych warunków czasu i miejsca".

Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego wydała w związku z zakończeniem konferencji w Evian oświadczenie. M. i. powiedziano tam: „Z radością stwierdzamy, że reprezentowane na konferencji pomocy uchodźcom kraje z głębokim zrozumieniem i humanitaryzmem potępiły barbarzyńskie prześladowania, których przedmiotem są Żydzi.

„Co się tyczy uchwał powziętych w Evian, to Światowy Kongres Żydowski całkowicie zgadza się z podstawową ideą rezolucji, która wypowiada się za likwidacją chaotycznej emigracji i ustanowienia planowej zorganizowanej akcji emigracyjnej."

Potworne zażydzenie półpaństwowej linii okrętowej

Amerykańskie pismo „Travel Trade", zawierające m. i. spisy ważniejszych urzędników, pracujących w nowojorskich oddziałach amerykańskich i europejskich linij okrętowych, przynosi w nrze 5 z czerwca rb. na str. 29 następujące dane dotyczące naszej półpaństwowej Linii Gdynia — Ameryka (cytujemy za jednym z dzienników warszawskich):

„Gdynia — America Line 32 Pearl Street, Nev York City. Bowling Green 9-1919. D. Israels Passenger Trafic Manager. S. Y. Smith Assistant Passenger Trafic Manager. A. M. Shelow Assistant Passenger Trafic Manager.

„Tourist Class Dept.: S. Y. Smith, Manager, S. Sztam. Assistant. S. L. Winckelman. Assistant, S. Rylski.
Rylski.

„Third Class Dept.: L. Komer, Manager. J. P. Enemark."

„Cruise Dept.: A. M. Shelow, Manager, L. Adler.

„Prepaid: M. Jaffe.

„Agency and Sales Promotion: Joseph Torck, Manager. S. Dattner.

„Scandinavian Dep.: W. Jacobsen, H. J. P. Enemark.

Na 15 nazwisk urzędników jedno zaledwie ma brzmienie polskie, 8 wyraźnie żydowskie, narodowość pozostałych 6-ciu trudno określić, chociaż można równie dobrze przyjąć, że są to także wszyscy Żydzi.

Co na to zarząd Linii Gdynia — Ameryka?

Sfałszowany okólnik premiera Składkowskiego

Śląski Urząd Wojewódzki ogłosił komunikat w sprawie następującej:

„W ostatnim czasie zdarzają się dosyć liczne wypadki, że funkcjonariusze państwowi z różnych działów administracji terenu województwa śląskiego zwracają się z pominięciem przepisanej drogi służbowej bezpośrednio do p. prezesa Rady Ministrów z różnorodnymi prośbami, natury służbowej, powołując się przy tym na rzekomo przez p. prezesa Rady Ministrów wydany okólnik z 22 grudnia 1936 r. nr. 125-36.

„Urząd Wojewódzki Śląski na skutek polecenia Min. Spraw Wewn. komunikuje, że p. prezes Rady Ministrów okólnika z dnia 22 grudnia 1936 r. nr. 125-36 nie wydał, i że rozpowszechniany na terenie województwa śląskiego okólnik z tej daty jest falsyfikatem."

P. premier Składkowski jest znanym zwolennikiem okólników w rozmaitych sprawach. Widocznie wydał ich już tyle, że jakiś niesumienny dowcipniś sfałszował sobie jeden do kompletu.

Zajścia antyżydowskie w Dryświatach

Jak donosi wileńskie „Słowo", na tle napaści Żyda na jednego z chrześcijan w miasteczku Dryświaty na Wileńszczyźnie doszło do dotkliwego pobicia Żydów.

Na grupę Żydów, którzy napastowali niejakiego Borkowskiego, rzuciło się kilkunastu zamieszkałych tam chrześcijan. W wyniku walki, która przeniosła się na ulicę zamieszkałą przez Żydów, wybito wiele szyb i powyrywano drzwi i okiennice w wielu sklepach i domach żydowskich.

Zajścia te mają podłoże głębsze w całkowitym opanowaniu miejscowego handlu przez Żydów.

Na żadne kompromisy nie pójdą „Ukraińcy"

Omawiając, mające się odbyć wybory do samorządów, prasa ukraińską spod znaku „Frontu Jedności Narodowej" atakuje dotychczasową politykę Undo, oświadczając, że za żadną cenę nie pójdą na jakiekolwiek kompromisy natury porozumiewawczej między poszczególnymi narodowościami, rzekomo celem zabezpieczenia mandatów dla Ukraińców, co w praktyce zawsze daje im mniej mandatów jak istotnie należy się. Dwa hasła muszą przyświecać wszystkim Ukraińcom: bezkompromisowa walka o pełny wpływ na życie samorządowe oraz właściwi ludzie na kierujące miejsca w samorządach.

Co pewniejsze — kogut czy zegarek?

„Leningradzkaja Prawda" radzi mieszkańcom tego trzymilionowego miasta, aby zamiast zegarków sowieckich nabywali lepiej koguty, bo to o wiele pewniejsze: według piania koguta można się przynajmniej mniej więcej zorientować w czasie, natomiast zegarki wyrabiane w Leningradzie są zupełnie nieobliczalne.

Naprawa zegarka jest szczególnym połączeniem groteski z męczarnią i to długotrwałą. Jakiś inżynier, Stukołow, w liście do redakcji „Leningradzkiej Prawdy" tak opisuje tę sprawę:

„16 kwietnia rb. oddałem budzik do naprawy, 22 kwietnia otrzymałem go z powrotem, 20 maja znów oddałem do naprawy, 26 maja zwrócono mi go i 28 maja znów oddałem po raz trzeci do naprawy, która trwała do 5 czerwca. Zapisałem to w księdze zażaleń. Gdy pisałem tworzył się ogonek do księgi zażaleń: za mną stały jeszcze dwie osoby, które pragnęły wpisać tam to samo co i ja..."

Słowem od zegarka lepszy stanowczo kogut. Ale co zrobią biedni mieszkańcy Leningradu gdy i koguty zaczną zawodzić?

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 125.000 zł. padła na nr. 53377

15.000 zł.: 27393

10.000 zł.: 30200

2.000 zł.: 14854 68207 70200

1.000 zł.: 18204 46047 52287 68178 74055

500 zł.: 6248 13827 17160 23549 27154 32492 33065 57504 97999 134980

250 zł.: 7562 18103 22445 23811 34187 35330 36605 42978 51134 52755 58915 60969 63389 63268 65576 65631 72779 75316 75453 76225 83438 85483 86037 88884 89399 94715 101807 109342 111980 119541 120815 123202 130515 147090 150351 153979

Wygrane po 125 zł.

377 734 755 909 209 536 689 3038 265 30 979 4073 418 614 790 5668 989 6243 18 346 457 533 860 66 7234 562 677 743 90 889 954 80092 577 782 846 9515 677 10733 38 872 98 97 8 11170 217 124 59 13210 14100 716 806 15272 367 23 992 16318 751 23 820 68 17333 597 937 18245 631 20145 415 49 25 866 8 532 21180 309 67 620 22650 533 549 62 787 811 24310 801 25431 503 674 861 26464 575 725 27617 28111 395 466 569 29177 629 556 30026 30701 814 57 81 31144 264 773 84 32372 761 901

33098 251 444 70 501 33 640 722 434150 694 701 35099 313 36186 301 533 81 716 68 92 911 37347 49 0587 737 833 38502 39021 30 40170 223 560 708 997 41126 975 42041 866 43194 228 801 74 981 44262 657 61 710 45393 412 83 834 46147 291 47143 254 676 48047 32 117 65 365 90 743 86 802 49327 69 420 50125 441 642 51010 317 663 5 52046 189 651 979 53133 282 467 931 54334 536 766 55138 229 489 771 56311 487 534 46 708 90 57325 577 881 58013 740 59530 6017 475 980 61250 492 593 62066 405 900 63138 9 216 754 975 64133 646 832

65187 382 876 66083 67029 141 71 80 607 9 821 950 83 68215 58 930 69005 612 65 865 74 70166 72 90 716 476 71507 856 982 72205 46 379 667 772 73076 321 360 475 75458 76093 190 301 77272 381 990 78139 829 79104 319 415 31 702

80106 270 738 942 81171 544 82118 319 449 81 83279 689 781 84724 832 89 950 62 85223 773 969 86158 390 92 96 627 735 46 96 814 87352 68 768 88208 49 440 59 720 845 47 919 45 89392 746 90227 29 623 803 81377 92232 542 75 779 894 93170 595 94008 694 95002 119 300 418 909 96411 695 97398 605 725 93 98020 119 58 86 244 587 747 810 32 63 79 99551 800 100270 639 840 42 87 101404 509 635 53 102263 103512 104140 573 661 91 846 105073 176 513 106397 412 585 717 107064 707 25 108021 109432 917 110692 111122 236 698 758 112346 627 113043 80 505 712 114872 115071 155 258 735 116021 230 643 720 869 117122 447 118247 421 523 784 119074 364 833 120265 674 121474 560 724 25 952 70 122109 540 623 85 801 70 123125 315 83 440 935 124226 309 610 125001 185 414 126237 127571 128025 233 758

129231 130541 727 131448 653 64 930 132419 519 133027 267 134173 692 135155 136240 737 486 853 978 137194 691 919 138659 139001 390 8 622 815 140269 328 488 141091 525 34 41 889 909 15 142515 728 143158 335 49 432 83 97 855 144170 615 41 726 145040 567 611 20 146183 755 147152 313 586 147152 313 586 148217 306 846 149010 212 34 387 579 800 44 150046 112 70 443 151397 406 22 538 705 152234 551 85 684 153842 154109 273 80 389 539 838 963 95 155488 671 702 843 907 96 156731 157096 660 987 158165 159137 382 983

Wygrane po 62,50 zł.

63 110 264 351 522 33 692 1100 1022 1310 430 90 503 20 16 82 1756 867 2414 535 670 712 46 987 3134 307 552 92 536 90 849 4237 455 717 31 899 5049 182 307 13 42 55 670 750 69 815 6166 218 67 422 743 7136 89 283 404 656 704 831 8143 140 375 566 872 66 54 922 9109 231 560 877 913 10104 111 209 521 733 89 890 908 50 11063 123 78 203 330 94 508 764 12318 416 99 630 70 84 882 13238 415 747 79 94 891 901 55 14014 106 275 854 55 15029 626 855 970 16091 117 51 206 381 82 528 763 17190 299 558 660 709 928 18204 431 45 19212 54 310 417 81 827 908 11 20075 200 427 20080 379 508 741 833 37 47 88 22043 153 370 525 604 23334 401 33 579 830 998 24478 570 703 25150 249 319 476 618 909 74 26071 176 77 229 510 94 791 10 884 982 27099 393 414 36 591 606 14 805 985 28011 235 498 638 36 29159 227 52 92 93 569 91 702 24 949 30089 200 36 437 598 656 749 31159 272 493 32075 492 597 634 904.

33016 68 73 309 501 767 68 34101 46 566 689 841 954 35117 31 10 371 400 534 611 36210 53 458 548 66 698 832 591 50 37 33 195 212 60 318 67 544 609 87 99 827 38249 71 326 406 511 7 709 854 917 3900 212 379 521 75 809 40524 686 753 820 93 41161 239 610 849 938 43480 504 745 824 40416 208 70 69 0880 45107 520 791 862 46028 531 601 783 850 47430 60 57 555 67 918 48123 70 798 49133 91 355 90 467 739 806 50019 4119 542 715 843 51340 757 52145 227 306 24 485 670 81 2923 53087 94 206 487 542 866 54023 132 591 667 755 66 833 55016 53 108 20 325 56289 456 57115 220 542 669 984 58283 420 59798

60296 434 566 74 8 86 700 61085 312 61 410 79 863 951 62408 82 405 55 522 691 729 933 63282 873 64529 75 839

65044 197 395 882 996 66057 311 508 698 772 90 67036 82 479 727 65 911 68171 202 417 560 67 763 818 92 69003 66 82 131 438 781 869 70145 200 345 633 780 807 71208 48 428 79 589 607 61 850 72065 70 660 937 73065 368 495 760 890 74887 97 75055 277 628 76307 37 412 591 694 747 953 92 77019 148 322 730 939 78192 268 615 973 79210 56 430 530 629 56

80066 92 246 389 588 652 713 950 56 81117 212 53 61 744 851 963 82100 207 423 713 960 83336 96 414 683 84276 437 741 843 99 85291 601 86044 285 87002 518 88 838 915 70 88599 732 38 809 89214 97 411 90022 260 584 621 91006 402 61 556 650 801 92198 732 63 93011 23 292 425 553 911 54 63 94214 48 360 419 514 601 78 98 941 58 95134 204 317 608 46 65 796 901 39 96499 785 827

97164 527 934 98019 31 768 223 55 375 604 99006 108 29 93 315 565 875 82 932 90 100245 53 634 870 101123 82 313 35 961 102326 657 749 817 103468 563 94 871 104034 708 807 42 948 105077 173 268 357 67 514 52 680 860 106178 381 436 108028 53 546 796 109179 444 534 71 74 78 906 110037 98 259 585 87 657 969 111378 672 89 112220 452 85 502 32 113138 85 290 324 441 627 748 114020 43 67 243 617 943 83 115235 602 28 116564 947 75 117247 602 49 118013 247 583 647 775 119410 513 120824 925 121752 122354 554 498 757 943 123119 37 293 853 124283 338 458 61 869 125559 777 842 126664 963 127478 128295 424 96 841

129047 279 695 806 130132 258 95 520 71 623 782 971 131202 345 89 532 761 132089 308 16 48 912 133495 134097 452 76 135069 248 53 818 136191 137014 126 76 319 39 638 701 803 900 97 138004 157 508 139044 92 672 86 715 835 140082 120 70 266 303 141290 529 620 85 7 789 901 89 142380 428 509 781 890 143353 4 411 5 597 652 144037 361 97 485 687 869 145011 81 3 191 323 510 42 685 704 811 27 146043 182 355 499 537 770 953 147238 518 667 148205 459 587 876 974 149210 404 63 577 644 150454 610 98 839 91 151050 72 158 256 152160 402 580 613 708 153004 136 260 306 419 577 8 154023 207 28 439 697 895 155003 196 944 156496 848 928 157026 230 65 332 69 79 620 852 158032 442 515 63 723 866 159774 88

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 99746

75.000 zł. na nr. 131106
50.000 zł. na nr. 67422
10.000 zł. na nr. 55084
5.000 zł. na nr. 31271 58020
2.000 zł. nr. 8978 45690 58042 84440 159155
1.000 zł. na nr. 36279 38007 41003 69718 70714 89057 92616 102176 139274
500 zł. na nr. nr. 10413 13119 18879 23224 36087 46519 48470 51638 58334 63323 67549 79700 101050 132303 140356

250 zł. na nr. nr. 2769 9041 9712 10821 13308 16908 17485 19116 25764 30005 32580 33003 36174 38943 42815 49488 50518 53340 55345 56425 65725 66530 69248 72672 73396 74295 80363 87574 91493 102192 109587 110109 111208 112450 120645 132108 133399 139871 146636 153930 154026 156145 158646 158788

Wygrane po 125 zł.

363 1130 347 2024 515 54 700 29 858 3122 388 542 729 4049 963 5845 6258 535 7116 343 9924 100457 681 759 11328 429 917 34 12150 622 904 13318 14505 15306 88 542 16815 18285 19123 20608 21597 602 703 22609 822 23467 760 851 24689 25786 26063 27096 961 28207 29826 30773 31688 32401 34588 35293 472 783 36373 623 24 903 37661 39069 312 635 978 40246 801 41450 43531 44525 99 623 46978 47698 48193 418 49062 50148 793 5104 5306 52110 53583 54151 781 55199 808 53 56202 57302 29 59950 60041 61244 320 62687 63608 64579 821 65207 77 98 320 91 808 66793 67484 69037 134 70741 71376 978 72423 532 73538 77289 550 909 78254 482 711 79045 205 80108 586 878 81621 82047 334 548 83882 84648 85177 86157 234 461 604 804 87374 648 88723 815 22 90449 728 42 91717 93255 94457 95766 96393 98269 99315 101081 438 643 735 103191 984 104068 295 415 105133 498 607 106128 545 753 107184 278 787 108051 110195 214 853 962 111892 112013 564 962 113651 114184 576 961 115299 116950 117446 118189 419 119773 120081 178 121833 974 122340 123073 153 396 124170 126095 867 127132 453 54 520 864 128471 129153 736 40 972 130510 26 131912 132673 133976 134661 873 135790 137849 990 1338272 139833

140200 75 666 141068 142926 143547 53 145003 676 730 146075 281 147471 149495 150768 151121 718 922 153544 154766 156060 91 122 353 158507 699 858 971 159921.

Wygrane po 62,50 zł.

124 440 877 1045 167 626 68 742 99 2329 528 743 838 3138 380 4209 338 75 989 5300 617 59 833 57 964 6947 7033 151 317 501 720 29 928 8478 9501 930 10077 160 432 686 764 975 11088 675 932 12229 747 13815 29 975 510 71 14856 451 74 976 15310 539 961 16068 627 916 17218 673 18091 192 236 622 19012 154 715 2039 842 904 21318 402 22356 87 454 681 994 23836 88 24731 25133 67 251 408 877 26513 690 27216 825 28922 29478 30399 31255 438 738 32232 791 33020 329 84 756 847 34202 310 429 999 35583 367723 37125 316 550 653 38333 82 665 39240 40249 920 41122 343 405 42654 765 805 42654 765 805 43182 639 44138 760 73 856 45490 47361 602 48325 694 818 941 49414 572 50228 583 97 764 51243 363 54151 55283 56472 579 604 41 754 903 57334 564 58077 388 551 60 787 824 59177 241 634 842 60133 231 734 931 36 61932 81 62201 451 902 63737 65120 650 66329 67713 802 68010 69041 734 814 98 70225 71534 891 73109 588 74106 77 427 80 89 508 759 76332 962 77026 366 400 516 794 935 90 78140 475 79116 465 80397 688 760 81177 239 350 82221 83099 555 727 866 84729 922 85424 833 86048 87086 378 88230 803 89194 388 90093 171 91164 460 928 92528 872 93179 95 299 374 499 757 94762 909 95296 800 96284 784 97020 259 8 35 98689 995 99374 885 100112 506 101343 532 102508 804 103806 63 104147 965 105373 85 763 919 106141 340 865 108514 642 66 110257 749 111082 181 781 937 112280 114354 458 115183 59 296 593 959 116203 117105 118061 125 119213 562 769 120151 70 337 121041 75 310 604 42 122063 761 123228 24668 125023 126511 817 127760 886 128076 238 129089 296 827 130156 396 775 848 924 52 133416 742 133206 450 58 134134 270 316 959 135088 371 423 634 805 136243 613 137047 893 139418

140846 141777 142014 872 87 143037 799 144517 145034 146180 147427 788 971 148071 96 867 919 149244 963 150543 151074 152 417 24 626 843 88 152511 153016 456 661 866 87 154525 766 155235 306 156188 157784 158237 310 159188 347 583

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

2058 251 529 666 993 3745 920 4250 62 363 610 90 5463 542 636 860 7175 8404 746 9132 10137 63 308 11772 808 12310 456 592 856 13564 67 86 14039 246 15249 16007 446 501 31 735 17127 18021 433 67 706 19533 97.

20086 21401 802 22383 522 972 23109 24450 575 695 971 25465 29659 30364 95 437 31634 60 32866 33100 612 923 48 34281 782 35546 817 36643 37063 458 864 38640 39909.

40161 41350 42012 713 25 45431 44019 304 46114 413 688 47132 425 29 516 906 48451 49174 664 50065 520 835 51118 492 52615 870 55385 477 655 56164 945 57487 58705 889 59743.

60102 333 40 818 61925 62540 645 730 852 64137 372 65813 66628 42 67533 891 68143 69026 139 326.

70744 57 71044 72624 73051 565 74407 858 75622 982 76450 898 79584 697 906 69 80416 572 919 81109 471 82468 83336 492 609 724 878 84316 644 970 85041 22 802 86558 87693 88409 89499 789 867 90028 31 202 353 609 72 740 991 91081 429 639 880 959 92188 556 738 93013 95649 96209 556 732 97702 42 98167 227 439 819 99032 116 46

101045 95 431 48 949 102592 757 103572 104523 37 105910 106138 108070 719 949 110410 111824 112840 84 113282 114140 115456 116682 117507 118075 119190 626 919 121083 106 48 122912 123742 124464 586 126271 524 127028 66 115374 82 575 656 742 128635 129071 666

130824 131195 132064 771 133455 135680 137487 514 626 912 138050 139250 140751 88 141157 587 142723 143225 562 144852 146284 342 4 452 147344 640 149332 700 150280 534 769 809 161334 152429 974 153058 155564 156086 106 157018 466 570 150638 159494 881

Wygrane po 62,50 zł.

46 840 1212 448 95 613 932 2143 493 503 95 644 57 3280 660 845 5110 35 306 492 6493 582 701 8081 127 313 692 9019 40 96 246 499 10632 94 11039 58 347 640 935 12179 88 97 271 523 13430 68 544 638 970 14757 15683 793 837 978 16011 654 76 764 74 17208 326 29 894 18495 99 773 19049 103.

20041 59 747 877 21845 22845 24051 25495 612 717 805 45 26178 228 578 905 27073 274 880 28287 406 862 74 29117 210 304 90 674 30215 473 31412 591 612 794 33088 120 503 632 992 34065 14 58 413 53 794 858 35524 619 36090 460 735 54 37607 21 38432 506 611 88 707 39430 502 786.

40629 61 746 41583 981 42076 43546 873 44067 341 435 591 625 45424 46523 47391 476 556 4872 855 49202 813 50071 51477 684 889 52109 616 53280 483 620 54635 628 981 55215 26 65 90 343 56244 230 917 57003 467 847 59476 895 964.

60040 263 742 876 61460 809 62240 663 81 92 814 63180 472 556 692 874 64216 489 619 709 65148 68021 620 796.

70153 790 71215 597 633 984 72142 73065 343 686 701 74715 837 75607 77001 90 212 78755 79611 80181 306 81089 269 632 872 82037 258 643 965 76 83785 84174 406 85528 685 901 69 86077 465 985 87328 658 88038 306 8 89056 90081 580 604 850 91040 58 93 541 92190 403 64 93382 639 799 94025 533 95573 703 96204 337 497 922 97004 437 56 954 98012 139 50 438 775 98 99073 80 167 454

100508 795 864 101351 659 874 102422 103002 15 811 936 89 104333 105355 76 452 4 682 733 67 106611 107322 109441 721 825 919 110451 111047 362 113170 422 74 758 80 984 114717 985 115017 392 116386 117845 118191 119551 739 120259 474 918 121650 965 122135 572 794 917 123288 341 66 124443 124037 449 754 126050 98 127116 669 781 873 128074 113 253 65 472 561 824 129423

130105 534 46 872 976 133993 134636 135322 541 136457 137089 389 601 28 138146 420 65 648 139547 763 140661 141557 142242 93 143679 747 956 144847 64 145208 304 422 655 146177 597 147245 573 148275 386 664 149002 303 46 575 150016 185 234 696 151055 152750 896 153022 622 154016 38 574 804 910 30 155134 71 276 455 688 96 923 93 156155 313 509 157312 833 158058 421 538

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Pływackie mistrzostwa Armii

Atrakcją sezonu pływackiego niewątpliwie będą również niedzielne mistrzostwa pływackie armii polskiej. Mistrzostwa te odbędą się w Poznaniu na nowo wybudowanym stadionie pływackim w Sołaczu. Wezmą w nich udział oficerowie i podoficerowie armii polskiej. Program zawodów przewiduje biegi 100, 300 i 1000 m w stylu dowolnym, 100 i 200 m klas. i 50 m w ubraniu oraz skoki z trampoliny.

Organizatorem mistrzostw jest poznański WKS. Protektorat nad mistrzostwami objęli dowódca OK gen. Knoll, tymczasowy prezydent miasta inż. Ruge oraz prezes WKS, płk. Wenda. W roku 1937 w ogólnej punktacji zwyciężył okręg lwowski przed poznańskim.

Z mistrzostwami armii połączone zostało oficjalne uroczyste otwarcie nowego stadionu pływackiego na Sołaczu, który tym samym otrzyma swój chrzest bojowy na niedzielnych zawodach pływaków wojskowych.

Gierutto 4-ty w Sztokholmie

Sztokholm. Na olimpijskim stadionie w Sztokholmie odbyły się we środę wieczorem wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich lekkoatletów. Był to pierwszy start amerykańskich zawodników w bieżącym sezonie w Europie. Zawody, które zgromadziły przeszło 18 tysięcy widzów przyniosły szereg doskonałych wyników.

Z Polaków startował jedynie Gierutto. Zajął on w rzucie kulą czwarte dopiero miejsce z wynikiem 15.28 m, ale udało mu się pokonać słynnego fińskiego miotacza Kotkasa.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 m: 1. Ben Johnson (Am.) 10,4, 2. Stendquist (Szw.) 10,7, 3. Baumgarten (Hol.) 11. 400 m: 1. Malott (Am) 47,8. 2. Baumgarten (Hol.) 48,6 (rekord Holandii). 3. Edtfeldt (Szw.) 48,9. 1.500 m: 1. Venske (Am) 3:49,4. 2. Johnson (Szw.) 3:52,2. 3. Hartikla (Finl.) 3:52,6. 4. Igloi (Węgry) 3:55,8. Szabo i Mostert nie startowali. 110 m pl.: 1. Wolcott (Am) 14,2. 2. Lidman (Szw.) 14,6. 3. Kovacs (Węgry) 14,9. Dysk: 1. Kotkas (Fin.) 50,02. 2. Hedvall (Szw.) 49,57. 3. Soerlie (Norw.) 49,33. 4. Bergh (Szw.) 49,21. 5. Zagar (Am) 48,87. Kula: 1. Kreek (Estonia) 16,05. 2. Baerlund (Finl.) 15,62. 3. Bergh (Szw.) 15,42. 4. Gierutto (Polska) 15,28. 5. Kotkas 15,05. Tyczka: 1. Varoff (Am) 4,27. 2. Aermaa (Estonia) 4 m. 3. Gustavsson (Szwecja 4 m. Trójskok: 1. Andersson (Szwecja) 14,66 cm.

Wygrane

zł **20.000.-** na nr 21 835

zł **5.000.-** na nr 114 308

padły w kolekturze

Dzierżanowskiego

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64
Oddział: Gniezno, Chrobrego 2

P 5801/62204

Finlandia, najbliższy przeciwnik polskich pływaków

W sobotę nadchodzącą i niedzielę rozegrane zostanie w Warszawie międzypaństwowe spotkanie pływackie Polska — Finlandia. Finlandia przysyła na te zawody najlepszych swoich pływaków. Startują następujący zawodnicy fińscy: Hitanen — najlepszy crawlista Finlandii i najlepszy pływak Skandynawii (na 100 m osiągnął czas 59,5, a na 400 m 5:05,8); Askinainen — najlepszy pływak Finlandii w stylu klasycznym (na 100 m — 1:18 a na 200 m — 2:53); Tiitinen osiąga na 100 m stylem grzbietowym 1:16,6, Nurmi — na 400 m stylem dow. 5:12,3.

Kaij — najmłodsza gwiazda fińskiego sportu pływackiego, na 100 m stylem grzbietowym osiągnął czas 1:18.

Z pań startują: Raninen — czas na 200 m klasycznym — 3:11,7, Nikkila — na 200 m klas. — 3:27.

Ponieważ forma naszych pływaków, którzy w Bielsku pobili oficjalnie 7 rekordów polskich (jeden nieoficjalny), a jeden wyrównali, jest w niektórych punktach rewelacyjna, należy się spodziewać bardzo zaciętej walki.

Walka z zawodnikami tej miary co Hitanen pozwoli nam ocenić możliwości naszych pływaków. Dotychczas ani Jędrysek, ani Heidrich ani Bollówna, Banaszewska, ani Kratochwilówna nie wykazali kresu swych możliwości.

Kolarstwo

W Kaliszu odbędą się w niedzielę zawody sprinterów o torowe mistrzostwo Polski. Z Łodzi wyjadą do Kalisza Jędrzejewski, Wójcik, Schmidt i Osmólski. Miał również pojechać młody as kolarstwa łódzkiego, Świątkowski. Uległ on jednak wypadkowi na czwartkowych wyścigach i nie będzie prawdopodobnie mógł wziąć udziału w wyścigach kaliskich.

Doroczny wyścig jubileuszowy o puchar przechodni ufundowany przez p. Szarnika organizuje w nadchodzącą niedzielę „Rapid". Wyścig, który odbędzie się na dystansie 100 km na autostradzie ze startem 1 km (za mostem kolejowym), dostępny jest dla zawodników licencjonowanych.

Pływanie

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w piłce wodnej zostaną rozegrane w przyszłym tygodniu. Do mistrzostw zgłosiły się zespoły ŁKS, HKS i zgierska Boruta. Będą to pierwsze mistrzostwa okręgu łódzkiego, bowiem dotychczas tytuł mistrzowski przypadał ŁKS-owi z powodu braku konkurentów, bez walki.

Piłka nożna

„Sokół" zdobył mistrzostwo klasy C ŁOZPN osiągając zwycięstwo nad TUR-em (Chojny) walkowerem z powodu spóźnienia się zawodników TUR-a.

Okęcie z Warszawy gościło w Zgierzu, bijąc w meczu towarzyskim „Sokoła" 6:1 (2:0). Do przerwy mimo utraty dwóch bramek drużyna zgierska była równorzędnym przeciwnikiem. Potem jednak zupełnie opadła na siłach.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Chęć (3), Zbroja (2) i Lewocki, dla pokonanych Mamiński, który przed zmianą stron nie wykorzystał karnego.

Tenis

Mistrzostwa morskie, które odbędą się w Wejherowie, obsadzone zostały przez kluby tenisowe Warszawy, Katowic, Lwowa itd. Zawody rozpoczną się 22 bm. i trwać będą do 26 bm. Startować będą m. in.: Zofia Jędrzejowska, Gajdzianka, Ignacy Tłoczyński i Hebda.

Letniczki spowodowały śmierć flisaka

Nieuzasadniona panika przyczyną tragedii na Dunajcu

Nowy Sącz, 21. 7. — W czasie przepływania czterech połączonych łodzi wiozących Dunajcem wycieczkę złożoną z ośmiu osób do Szczawnicy zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć flisaka Mariana Koterby.

Mianowicie jedna z łodzi zawadziła o skałę podwodną, co spowodowało, że przód jej zaczęła zalewać woda. Ponieważ zachodziła obawa, że prąd może łódź wywrócić, flisak Koterba wskoczył do wody, usiłując łódź zepchnąć ze skały.

W tym momencie dwie letniczki przestraszone nagłym zachwianiem się łodzi pomimo, że nie groziło im żadne niebezpieczeństwo wyskoczyły z łodzi, wpadając na flisaka.

Ogarnięci paniką pozostali uczestnicy wycieczki również wyskoczyli z łodzi do Dunajca, dopływając do brzegu. Tragicznie jednak przedstawiały się losy Koterby, który musiał puścić się łodzi, aby ratować letniczki, które wpadły na niego. Jedna z nich chwyciła go kurczowo za szyję i prawie uduszonego po krótkiej dramatycznej walce pociągnęła na dno.

Obie sprawczynie paniki wyratował drugi flisak, który doprowadził łodzie do brzegu. Koterba jednak utonął w nurtach rzeki. Zwłoki bohaterskiego flisaka, który zginął na posterunku znaleziono dopiero w kilka godzin po wypadku w dolnym biegu rzeki.

Tragiczna śmierć flisaka spowodowana niczym nieuzasadnioną paniką pasażerów wywołała wstrząsające wrażenie.

„Merkury" w Nowej Funlandii

St. John (N. Funlandia) (PAT). O godz. 9.30 samolot „Mercury" przeleciał nad najbardziej wysuniętym na północ punktem Nowej Funlandii i leci w dalszym ciągu w kierunku Montrealu.

Dziewczyna-niedźwiedź

Niesamowita historia dziewczyny, porwanej i wychowanej przez niedźwiedzie

Stambuł, 21. 7. — Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12—13 lat uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzie. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj nad Bosforem, gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów. Dziewczyna rzuca się na ludzi, drapie, kąsa, wydając pomruki jak nadźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu dziewczynka zamiast się umyć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się już myć mydłem.

Skutkiem 10-letniego przebywania wśród zwierząt dziewczyna stała się nienormalna i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.

Myśliwi, którzy ją złowili opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie, była bowiem zupełnie naga, przy czym ciało jej porośnięte było sierścią. Włosy sięgały długości jednego metra, paznogcie zaś były niezwykle długie, ostre i zakrzywione.

Bandyta położył trupem właściciela willi

gdy ten schwytał go na gorącym uczynku kradzieży

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy ze środy na czwartek zamordowano właściciela willi w Gołkowie za Piasecznem, Edmunda Chrostowskiego. Chrostowski, ceniony kupiec warszawski w willi tej spędzał lato z rodziną. Na noc codziennie przyjeżdżał z miasta.

Ostatniej nocy posłyszał szmery. Okazało się, że dostał się do mieszkania złodziej, którego Chrostowski chwycił za kark. Schwytany niespodziewanie złodziej strzelił do niego i położył Chrostowskiego trupem na miejscu, sam zaś wraz z innymi wspólnikami zbiegł.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze.

Policja przypuszcza, że morderstwa dokonał ten sam zbrodniarz, który przed dwoma tygodniami zamordował prof. Gantnera w Rembertowie wraz z jego żoną. Zachowanie się bandytów podczas rabunku i morderstwa jest niemal identyczne. Również rysopis podany przez żony zamordowanych zgadza się.

Zabójca śp. Gantnera w Rembertowie nie bał się zaalarmować wystrzałem pobliskiego posterunku wojskowego.

W Gołkowie przy małżonkach byli dwaj synowie, córka z zięciem oraz służąca. O ich obecności morderca musiał wiedzieć, działał więc szybko, strzelając. Równocześnie wiedział, że na zewnątrz willi nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Do Chrostowskiego strzał był oddany z bliska. Świadczy o tym osmolone czoło i znalezione w ranie części niespalonego prochu. (w)

Wyższa uczelnią rabinów „Jeszywas Chachmej" w Lublinie, w której żydostwo całego świata w końcu czerwca odbyło swój zjazd. Zaznaczyć należy, że „uczelnia" rabiniczna jest jedną z najwyższych uczelni tego rodzaju w świecie. Jak widzimy, na fotografii budynku uczelni figurują napisy i szyldy w języku żydowskim, podczas gdy przepisy wymagają, aby na szyldach i napisach publicznych figurował także język polski

Zdradzony mąż złamał rękę w pościgu za kochankiem

Nieszczęśliwy kochanek z trwogą w sercu oczekuje powrotu męża ze szpitala

Sosnowiec, 21. 7. — Wieś Gródków i sąsiedni Grodziec poruszone zostały ciekawą idyllą miłosną, która pociągnęła za sobą dość smutne następstwa.

Mieszkaniec Gródkowa p. K. wróciwszy wcześniej z pracy do domu zastał mieszkanie zamknięte na klucz. Początkowo sądził on, że nikogo nie ma w domu. Wkrótce jednak przekonał się, iż jest w błędzie, bo ujrzał klucz w drzwiach od wewnątrz mieszkania. Do głowy poczęły mu przychodzić różne myśli.

Jakże ucieszył się p. K., gdy po nerwowym stukaniu w drzwi, usłyszał nagle głos żony — jestem, nie denerwuj się. Ponieważ żona zbyt długo manipulowała kluczem, zaczął ją podejrzewać o zdradę.

Gdy wpadł podniecony do mieszkania ujrzał swego przyjaciela p. L. z Gródkowa wyskakującego oknem z marynarką w ręce. P. K. bez namysłu zrobił to samo. Skoczył jednak tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę w dwu miejscach.

W stanie dość ciężkim odwieziono go do szpitala w Sosnowcu.

Sprawa cała niebawem wyjaśniła się. P. L. wysłał swą żonę na letnisko. Jako słomiany wdowiec nawiązał romans z żoną swego przyjaciela. Obecnie z trwogą oczekuje powrotu p. K. ze szpitala.

Były minister austriacki dyrektorem fabryki

Warszawa. (Tel. wł.) Były austriacki min. spraw zagranicznych Guido Schmidt, który należał do zwolenników hitlerowskich w Austrii, został mianowany dyrektorem największej w Austrii fabryki amunicji Hirtenberg. (w)

Powrót P. Prezydenta z wywczasów

Warszawa. (Tel. wł.) Powrót Pana Prezydenta z nad Adriatyku spodziewany jest w początkach sierpnia.

Krwawa utarczka między policją i komunistami

Grupa komunistów zamierzała przedostać się do Sowietów — Jeden policjant i kilku komunistów odniosło rany

Warszawa. (Tel. wł.) Policja otrzymała wiadomość, że z pow. płońskiego wybiera się do Sowietów większa grupa komunistów.

W zagajniku leśnym, rzadko spotykanym na Polesiu, funkcjonariusze policji natknęli się na grupę złożoną z 25 osób, która przedostała się z pow. kobryńskiego przez pow. piński w okolicę Horodna w pow. stolińskim i stąd miała się udać do Rosji.

Wywiązała się obustronna strzelanina, która trwała przez czas dłuższy.

Ciężko ranny w pachwinę został kierownik wydziału śledczego w Pińsku, Krężel. Rana okazała się bardzo groźna i dlatego natychmiast przewieziono go do szpitala, gdzie został operowany. Po stronie zbiegów została raniona kobieta i kilku mężczyzn.

Ciemności ułatwiły ucieczkę. Z całej grupy zatrzymano na razie dwunastu mężczyzn i jedną ranną kobietę. Przy ujętych znaleziono pięć karabinów długich i dwa krótkie.

Zamierzali się oni dostać do Sowietów, a stamtąd do Hiszpanii. (w)



POLYKACZ OGNIA
Generalna próba „artysty" przed urządzanymi we Wrocławiu igrzyskami sportowymi

Jak z bajki

Szczepan Turów był przed wojną urzędnikiem państwowym w Warszawie i posiadał dość znaczny majątek w domu oraz terenach na Saskiej Kępie. Przyszła jednak wojna i T. musiał uciekać, a nieruchomości swoje pozostawił w zarządzie znajomego szewca Stefana Koczki za pewnym wynagrodzeniem.

Odtąd słuch o T. zaginął, a z czasem rozeszła się pogłoska, że zginął na wojnie. Koczka zaczął uważać ów majątek za swój własny i dorobił na nim podobno milionowych sum.

Tymczasem po 23 latach Turów jednak się zjawił i zażądał zwrotu majątku. Zaprzeczyć jego tożsamości nie było można, gdyż dokumenty wszystkie przedłożył, a nawet akt spisany w chwili zdania majątku Koczce.

W tym stanie rzeczy sprawa ta wpłynęła do sądu w stolicy, który ją będzie musiał rozstrzygnąć. Wyniku oczekują z zaciekawieniem.

Z jakim kto przestaje...

Na plantach w Krakowie dostał nagle ataku szału jakiś człowiek, który rozebrawszy się do naga, zaczął wyprawiać tam rozmaite harce. Chorego usunięto. Jak się później okazało, był to 45-letni dozorca ze szpitala dla umysłowo chorych w Kobierzynie niejaki Władysław Nowacki, który nagle popadł w obłęd.

Doniosły wynalazek

Niejaki Włodzimieruk, zamieszkały w Pińsku, zrobił ciekawy wynalazek, a mianowicie skonstruował automatyczny zegar, za pomocą którego waży się wagony towarowe oraz ładunek towarowy. Wynalazek ten ułatwi skomplikowane i żmudne dotychczasowe ważenie na wagach kolejowych. Zegar jest tak skonstruowany, że po przyczepieniu go do resora wagonu wskazuje dokładną wagę. Wynalazkiem zainteresowały się władze kolejowe.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 21. 7. 1938. — Żyto 21.25 do 21.75; pszenica I st. 25.75—26.25, II st. 24.75 do 25.25; jęczmień I gat. 16.50—16.75, II gat. 16.25 do 16.50; otręby żytnie 12.25—12.75; otręby pszenne m. 11.50—12, śr. 12—12.50, gr. 13—13.50; mąka żytnia 65% 33—33.50; mąka pszenna 65% 39.75—40.75.

Katowice 21. 7. 1938. — Żyto 20.50—21; pszenica cz. 26.50—27, j. 26—26.50, zb. 25.50 do 26; jęczmień przem. 18—18.50, past. 17—17.50; owies j. 20.50—21, zb. 19.50—20; otręby żytnie 10—10.50; otręby pszenne gr. 12—12.50, śr. 10.50 do 11, m. 10—10.50; mąka żytnia 65% 32—32.75; mąka pszenna 65% 38—38.50.

Lwów, 21. 7. 1938. — Żyto I st. 18.50—18.75, II st. 18.25—18.50; pszenica cz. 25.25—25.50, zb. 24.25—24.50, b. 25.75—26, zb. 24.75—25; jęczmień przem. 15.75—16.25, past. 14.75—15; owies I st. 19.75—20, II st. 18.25—18.75; otręby żytnie 9.25 do 9.50; otręby pszenne gr. 10.50—10.75, śr. 8.50 do 9.25, m. 10.50—10.75; mąka żytnia 65% 31.25 do 31.50; mąka pszenna 65% 40—40.50.

Łódź, 21. 7. 1938. — Żyto 21—21.25; pszenica 27.50—28, zb. 27.25—27.50; jęczmień przem. 16.50—17; owies jedn. 20—20.25, zb. 19.50—19.75; otręby żytnie 11.75—12; otręby pszenne śr. 11 do 11.25, gr. 11.25—11.50; mąka żytnia 65% 33 do 33.50; mąka pszenna 65% 40.50—41.50.

Warszawa, 21. 7. 1938. — Żyto I st. 20.25 do 20.75; pszenica 27.25—27.75, j. 27.25—27.75, zb. 26.75—27.25; jęczmień I st. 17.50—17.75, II st. 17—17.25, III st. 16.75—17; owies I st. 21—21.50, II st. 19—19.50; otręby żytnie 10.50—11; otręby pszenne gr. 12.25—12.75, śr. 11.25—11.75, m. 11.25 do 11.75; mąka żytnia 65% 31.75—32.50; mąka pszenna 65% 38—40.

KRONIKA PABIANIC

Piesza pielgrzymka do Częstochowy. Wobec obiegających wiadomości, jakoby doroczna pielgrzymka piesza do Częstochowy w bież. roku ze względu na panującą pryszczycę do skutku dojść nie miała, podaje się do wiadomości wiernych, że parafia św. Mateusza organizuje już pielgrzymkę na Jasną Górę, która wyruszy jak corocznie 20 sierpnia. Udział wiernych w tej tradycyjnej pielgrzymce zapowiada się bardzo licznie.

Z kolonij i półkolonij dla dzieci. W dn. 29 bm. wraca z pierwszego turnusu kolonii w Nieborowie 70 dzieci. Pierwszego zaś sierpnia wyjeżdża do tej miejscowości na drugi turnus tyleż dzieci. Również w miejskim parku Wolności z półkolonii korzystać będzie od 1 sierpnia rb. drugi turnus 250 dzieci na koszt Magistratu i Ubezpieczalni Społecznej.

Przyjęcie 40 kobiet na roboty publiczne. Na miejskie roboty publiczne przyjęto obecnie 40 kobiet, razem więc pracuje na tych robotach 180 kobiet. Dalszą liczbę kobiet przyjęto dzięki dobrowolnemu skróceniu dni pracy w tygodniu z 4 na 3 dni.

Zwalniani przez Żydów Polacy garną się do handlu. Zwalniani z pracy w tkalniach żydowskich w Pabianicach i okolicy Polacy, na miejsce których przyjmuje się Żydów przybłędów, coraz chętniej garną się do handlu straganiarskiego, handlując różnymi towarami, resztówkami, galanterią itd. Liczba takich straganiarzy tkaczy z zawodu ostatnio się bardzo znacznie powiększyła. Sprzedają oni nietylko w Pabianicach, ale jeżdżą w odleglejsze zakątki Polski, a m. in. do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Niejeden z nich, jak mówią, mógł rozpocząć tylko z drobnymi oszczędnościami, a dziś już jest w stanie zakupić większą ilcść towaru.

KRONIKA ZGIERZA

Ruch narodowy na wsi. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 1 po południu odbędzie się we wsi Biała pod Zgierzem zebranie członków nowopowstałego koła Stron. Narodowego. Na zebraniu przemawiać będą prelegenci z Łodzi na tematy aktualnych spraw politycznych i gospodarczych.

Również tego samego dnia o godz. 6 po południu we wsi Będków w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków Stron. Narodowego, na którym przemawiać będą prelegenci z Łodzi.

KRONIKA OZORKOWA

Uwaga Ozorków!

Przypominamy, że w niedzielnym numerze naszego pisma zamieścimy rewelacyjny artykul o Majerze Foglu, który z dzierżawcy staje się właścicielem zakładów Schloesserowskiej Manufaktury.

Artykuł nasz niewątpliwie poruszy całą polską opinię Ozorkowa i wyjaśni wiele rzeczy, dotychczas niezrozumiałych.

KRONIKA SIERADZA

Zebranie Kat. Stow. Kobiet. W dniu 18 bm. odbyło się w Domu Katolickim w Sieradzu zebranie ogólne członkiń Kat. Stowarzyszenia Kobiet.

Wycieczka do Wilna. Akcja Katolicka organizuje wycieczkę do Wilna. Zapisy przyjmowane są do 2 sierpnia. Wyjazd nastąpi w dniu 13 sierpnia o godz. 8 rano.

„Dzień chorych". Staraniem Akcji Katolickiej urządzony zostanie w dniu 15-go sierpnia tzw. „Dzień chorych".

Nie sprzedawać placówki Żydom. Kino „Bajka" mieszczące się w remizie strażackiej jest do sprzedania z całym urządzeniem i dwoma aparatami dźwiękowymi. Jak się dowiadujemy, już kilku Żydów ubiega się o kupno. Kupcy polscy powinni dołożyć wszelkich starań, aby placówka ta nie przeszła w ręce żydowskie.

KRONIKA TOMASZOWA

Samochód zderzył się z dorożką. Przy zbiegu ulic Wesołej i Prez. Wojciechowskiego samochód osobowy zderzył się z dorożką konną. Zarówno dorożka jak i samochód zostały lekko uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

Nieszczęśliwy wypadek na ulicy. Ul. Przelotową przejeżdżał autobus firmy „Arbar" utrzymujący komunikację pasażerską pomiędzy Warszawą a Piotrkowem. Jedno z kół autobusu najechało na kamień, który silnie odrzucony, trafił przechodzącą chodnikiem kobietę w ucho. Uderzenie było dość silne i kobieta doznała dość poważnego obrażenia.

KRONIKA PIOTRKOWA

Ulica Starowarszawska czy druga Hala Targowa? Kiedy ojcowie miasta Piotrkowa za grube pieniądze pożyczone na grubszy jeszcze procent budowali Halę Targową, wszyscy a niewątpliwie i ówczesny Zarząd Miejski myśleli, że skoncentruje się tam cały ruch handlowy w dni targowe. Tymczasem „nasi" wypierani systematycznie z Hali Targowej przez kupców polskich zorganizowali na ul. Starowarszawskiej drugą targowicę. Nie przejedzie tędy żadna furmanka, by jej nie zatrzymano. Każda gospodyni musi się poddać żydowskiej rewizji, w każdym załamaniu muru gnieździ się rozczochrana Żydówka z towarem. Brud, zgiełk i przykre zapachy nie pozwalają spokojnie tędy przejść. „Hale" te bardzo ujemnie wpływają na frekwencję kupców płacących duży haracz magistratowi za dzierżawienie sklepów we właściwej hali. Sądzimy, że władze **zlikwidują wkrótce ten** anormalny stan.

Jak Kohn „wykiwał" rząd angielski

Kohn osągnął szczyt swych marzeń

Jak Kohn „wykiwał" rząd angielski

Łódź, 21. 7. — Zakłady Kunitzera w 1906 roku, jak zresztą wiele innych w Łodzi, były unieruchomione. Na ulicach przed fabrykami dochodziło do krwawych zajść między robotnikami a kozakami, padały trupy, sytuacja stawała się coraz groźniejsza.

W tym czasie Kunitzer przebywał w sprawach handlowych w Petersburgu. Ponieważ na terenie jego fabryki dochodziło do coraz poważniejszych zajść, administracja zawiadomiła Kunitzera o groźnej sytuacji i zażądała jego przyjazdu. Dzień przyjazdu Kunitzera był osłonięty tajemnicą, oprócz dyrekcji nikt o tym nie wiedział.

KRWAWE ZAJŚCIA I ŚMIERĆ KUNITZERA

W przeddzień przyjazdu doszło ze strony kozaków do krwawej i potwornej masakry robotników. Kilku robotników zostało zabitych. Całe miasto żyło pod wrażeniem hekatomby polskiego robotnika, powszechnie zastanawiano się nad przyczynami krwawej masakry, nikt nie mógł dociec powodów.

Następnego dnia przyjechał Kunitzer do Łodzi. Wprost z dworca skierował się do fabryki, zaintrygowany alarmistycznymi wiadomościami, jakie dostał w Petersburgu. Gdy znalazł się przed bramą fabryki, zastał tłum robotników. Zagrodzono mu przejście. Z tłumu wyskoczył jakiś robotnik i ze słowami: „Robotnicy, oto wasz kat"! oddał do Kunitzera strzał. Przemysłowiec legł trupem na miejscu.

KOHN IDZIE W GÓRĘ

Żona Kunitzera została sama. Bezradna, stara kobieta nie mogła podołać prowadzeniu fabryki. Wtedy wysunął się Uszer Kohn, który już poprzednio zdołał wkraść się w łaski właścicielki. Bezsilna kobieta mianowała go na stanowisko dyrektora. Kohn był już u szczytu swych marzeń, ale jego ambicji to nie zaspokoiło, myślą sięgał daleko, daleko wyżej...

Po pewnym czasie już jest posiadaczem pewnego pakietu akcyj i jako akcjonariusz wszedł do zarządu. Miał już wtedy wpływ na kierunek gospodarki fabryki, zaczął już decydować o wielu posunięciach. Dalszy plan opanowania fabryki, zrodzony może już wtedy, kiedy po raz pierwszy przekroczył mury fabryki, jako zwykły handlarz odpadków, realizował już w błyskawicznym tempie.

PRZYBRANY SYN KUNITZERÓW

Kunitzerowie w czasie swych częstych wyjazdów w jednym z miast we Włoszech spotkali małego chłopczyka, niezwykle pięknego. Ponieważ dziecko znajdowało się w nędzy, po porozumieniu się z rodzicami zaadoptowali je. Przybranego syna otoczyli troskliwą opieką i dali mu wszechstronne wykształcenie, mając nadzieję, że stanie się on spadkobiercą ich majątku.

Wybuchła wojna. Kunitzerowa zmarła za granicą, zostawiła testament, czyniąc generalnym spadkobiercą przybranego syna, który pozostawał dalej z dala od kraju, nie mając żadnego wpływu na fabrykę. Kohn w tym czasie zdołał już skupić w swym ręku znaczną część akcyj. Przybrany syn Kunitzerów często nadsyłał z za granicy listy, w których stale zapytywał o stan fabryki. Nieznającemu faktycznego stanu Włochowi przedstawiano, że w Polsce jest sytuacja niepomyślna, że nie warto, aby wracał do Polski.

W roku 1920 spłonęła przędzalnia. Włoch był przekonany, zresztą w tym kierunku szły sugestie, że już wszystko stracone, że fabryka stanęła wobec całkowitej ruiny. Wyzbył się więc za grosze akcyj, które nabył... Kohn.

USZER KOHN WŁAŚCICIELEM WIDZEWA

Kohn stał się wyłącznym właścicielem fabryki Kunitzera, którą nazwał „Widzewską Manufakturą". Postanowił odbudować spaloną przędzalnię i całą parą puścić w ruch fabrykę. Chwycił się sposobu, który niewątpliwie świadczy o genialnych zdolnościach handlowych uczonego talmudysty. Użył tutaj wpływów, jakie posiadał jego syn Henryk, przebywający na terenie Gdańska, w tamtejszym oddziele Banku Angielskiego. Za pośrednictwem tego banku uzyskał pożyczkę na odbudowanie spalonej przędzalni i dalszą pożyczkę w kwocie 100 tys. funtów. Pożyczkę tę gwarantował rząd angielski. Kohn splajtował, bank nie dostał pieniędzy, które musiał dać rząd angielski. Genialny Kohn „wykiwał" rząd angielski... **(w. m.)**

(Dalszy ciąg w następnym numerze)



Ogólny widok zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury — dawnej własności Kunitzera

Dlaczego żydowscy piekarze pracują w święta?

Czasem i stolicę trzeba naśladować — Nie można tolerować nieposzanowania dnia świątecznego

Łódź, 20. 7. — Jak wiadomo, w Warszawie władze administracyjne wprowadziły w życie przepis prawny, zabraniający żydowskim piekarzom pracy w niedzielę i święta.

Kiedy wreszcie Łódź pójdzie w tym zakresie za przykładem stolicy? Kiedy w mieście naszym wydany będzie podobny zakaz? Jak długo jeszcze będzie się tolerować łamanie spoczynku świątecznego przez żydowskich piekarzy?

Chrześcijański Cech Piekarzy od dawna prowadzi akcję za uniemożliwieniem Żydom w święta wypieku chleba. Życzenie chrześcijańskiej organizacji rzemieślniczej i wola polskiego społeczeństwa winne być wzięte pod uwagę.

Rząd „gnębi" łódzkich przędzalników

Ale zarząd pokaże, co umie

Łódź, 20. 7. — Nie możemy zrozumieć sfer rządowych, które ostatnio uwzięły się i na wszelki sposób starają się gnębić łódzki przemysł włókienniczy.

Przecież przemysł stoi wobec ruiny, pracuje ze stratami i jedynie należy zawdzięczać obywatelskiemu stanowisku fabrykantów, że jeszcze nie pozamykali fabryk, nie powyrzucali robotników na bruk. Raczej należałby im się medal zasługi, niż stałe naciskanie, by zrobili to lub tamto.

Rząd ciągle woła, by stosowali w produkcji kotoninę, by przerabiali wełnę krajową, a ostatnio chce wymierzyć cios w najbardziej „upośledzoną" gałąź przemysłu włókienniczego w przędzalnictwo i wymusić na nim obniżkę przędzy o 10 pct.

Przecież z tych mizernych 50 pct czystego zysku, jakie daje przędzalnictwo, już dziś uszczknąć nic nie można, jeśli się nie chce, by przemysłowcy nie poszli z torbami. Miejmy nad nimi litość, nie dopuśćmy, by się znaleźli w nędzy. Po co im obniżać zarobki, kiedy można to zrobić z płacami robotniczymi, można podwyższyć ceny towarów. Pytamy się, kto w Ministerstwie Przemysłu i Handlu siedzi, jeśli tych rzeczy nie widzi, nie potrafi obliczyć, że zarobki przędzalników są żadne.

Instytut badania koniunktur i cen zrobił szwindel, jeśli wyliczył, że zarobki przemysłu są aż tak wysokie, że można od nich żądać obniżki.

Siedzą tam pewnie same nieuki, którzy nie znają się na niczym. Pouczy was, jak się to robi, zrzeszenie przędzalników, które poleciło swemu zarządowi, by pilnie podjął wszystkie kroki, które mogą się przyczynić do należytego poinformowania sfer miarodajnych o normalnej zyskowności przemysłu przędzalniczego i do sprostowania mylnych rozpowszechnianych w tym przedmiocie zasad".

Otóż zarząd pokaże wszystkim, jak się oblicza „normalną" rentowność w przemyśle włókienniczym, świat się dowie, że nie ma żadnego zysku i przemysłowcy nie tylko, że nie mogą przeprowadzić żadnej obniżki, ale wręcz odwrotnie — trzeba będzie spowodować podwyżkę.

Tak się rzecz przedstawia w świetle przedstawień walnego zgromadzenia przędzalników. Biedni ci przemysłowcy, biedni! **(m.)**

KRONIKA RADOMSKA

Bratobójcza walka o spadek. W rodzinie Krukowiczów we wsi Kocienowy na tle pretensji spadkowej dochodziło między dwoma braćmi do częstych kłótni i bójek.

Ostatnio w wynikłej bójce Władysław Krukowicz rozpruł brzuch bagnetem wojskowym stryjowi swojemu Bolesławowi, przy czym brat jego Józef Krukowicz, który stanął w obronie rannego został ugodzony bagnetem w plecy, doznając przebicia płuc.

Ofiary rodzinnej tragedii przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Aleksandra w Radomsku.

Spłonęła zagroda. Z nieustalonych dotąd przyczyn w zabudowaniach Antoniego Pożarlika we wsi Bosowno, gm. Kruszyna, wybuchł groźny pożar. Ogień w krótkim czasie strawił całą zagrodę wraz z inwentarzem martwym. Straty sięgają 3.000 zł.

KRONIKA WARTY

Zebranie Stronnictwa Narodowego. W dniu 19 bm. w sali „Sokoła" odbyło się zebranie członków Stron. Narodowego we Warcie. Zebranie zagaił kierownik organizacyjny p. A. Orczykowski. Z kolei zabrał głos p. Kłysiński ze Zduńskiej Woli, a następnie p. Bogusław Radecki ze Sieradza. Hymnem Młodych zebranie zakończono. Również odbyło się zebranie S. N. w Bartochowie.

Żyd sfałszował podpis. Dyrekcja szpitala psychiatrycznego we Warcie urządza zwykle przetargi na dostawę artykułów spożywczych. Żyd Król zamieszkały przy ul. 3 Maja we Warcie złożył ofertę na dostawę 5 metrów kaszy, podpisując ją nazwiskiem kupca polskiego Stanisława Krakowiaka. Oczywiście szwindel żydowski wyszedł na jaw i prawdopodobnie pomysłowy Żyd zasiądzie na ławie oskarżonych za fałszerstwo.

Lipiec 22 Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Maria Magdalena
Sobota: Apolinary b.
Kalendarz słowiański
Piątek: Bolesława
Sobota: Zelisława
Słońca: wschód 3.56
zachód 20.01
Długość dnia 16 g. 05 min.
Księżyca: wschód 23.57, zachód 15.13
Faza: 5 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91
Tel. 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kasperkiewicz, Zgierska 54, Rychter i Łoboda, 11 Listopada 15, Zundelewicz (Żyd), Piotrkowska 25, Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Rytel, Kopernika 26, Lipiec (Żyd), Piotrkowska 193, Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Brat marnotrawny".
Teatr Letni — „Dama od Maksyma".

KINA

Corso „Władca prerii" i „Brodway Bill".
Oświatowy-Słońce „Życie ulicy" i „Legion zatraceńców".
Palace — „Arena życia".
Rialto „Alarm w Pekinie".
Stylowy „Przerwana pieśń".
Przedwiośnie — „Gwiazda Riwiery".

KOMUNIKATY

STRONNICTWO NARODOWE W ŁODZI
urządza
w niedzielę, dn. 24 bm., o godz. 10 w sali „Bratnia Strzecha" na Widzewie przy ulicy Niciarnianej
ZEBRANIE PUBLICZNE
z referatami nt.
„P. P. S. ekspozyturą żydowskiej międzynarodówki"
Wstęp wolny dla wszystkich Polaków

PRZED ŚWIĘTEM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KUPIECTWA RYNKOWEGO

Komitet organizacyjny I-szej Chrześcijańskiej Hali Targowej czyni przygotowania do jej otwarcia, mającego nastąpić już w przyszłym tygodniu. Hala obliczona jest na 120 stoisk. Zgłoszenia przyjmują: Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego (Piotrkowska 86) i Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Rynkowych (Bandurskiego 9-11).

Wycieczka do Okręglika pod Zgierzem

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" organizuje w niedzielę, dnia 24 lipca rb. wycieczkę dla członków i sympatyków do Okręglika pod Zgierzem. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat (Bandurskiego 9-11). Wyjazd o godz. 8 rano, powrót o godzinie 22.

Komunikat P. C. K.

Sekcja sióstr okręgu łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża prosi, ażeby siostry pogotowia sanitarnego PCK, pozostające bez pracy, zgłosiły się natychmiast w biurze okręgu PCK (Piotrkowska 236) w godz. od 9—14.

Ostatni numer Biuletynu Prasowego Zarządu Miejskiego przynosi wywiad z tymczasowym prezydentem Godlewskim na temat prac inwestycyjnych w Łodzi.

Z RUCHU NARODOWEGO

Zebranie gospodarcze Str. Narodowego

Kierownictwo Koła Koziny S. N. urządziło zebranie, poświęcone omówieniu bieżących spraw gospodarczych. Obradom przewodniczył kierownik koła p. Ksawery Sokół, gruntownie opracowane przemówienie wygłosił adw. Gutkowski.

KRONIKA MIEJSCOWA

W chwili obecnej zatrudnionych jest na robotach publicznych, na obszarze województwa łódzkiego **12.611 osób.**

W pierwszym kwartale ubito **w Rzeźni Miejskiej przeszło 9500 sztuk** trzody chlewnej. W tym samym okresie roku ubiegłego ubito około 12.000 sztuk.

Dr Franciszek Mikinka objął w wydziale zdrowia publicznego Zarządu Miejskiego referat walki ze śmiertelnością wśród niemowląt i walki z alkoholizmem.

Wacław Miller, przemysłowiec z Łodzi, ofiarował gminie miejskiej Łódź działkę gruntów przy ul. Przejazd.

Tymcz. wiceprezydent Pączek przeprowadzał wizytację kolonij miejskich w Serwach i Łysej Górze.

Pieczywo w „papierowych koszulkach"

W najbliższym czasie ma być wydane zarządzenie, zezwalające na sprzedaż pieczywa tylko w specjalnych opakowaniach papierowych. Obecnie jedynie niektóre droższe gatunki chleba sprzedawane są w tzw „papierowych koszulkach". Z chwilą wydania wspomnianego zarządzenia wszystkie gatunki chleba oraz bułki sprzedawane będą w opakowaniu.

Kupiectwo chrześcijańskie Łodzi pod jednym sztandarem!

Wspólnym celem polskiego kupiectwa powinna być praca nad oczyszczeniem handlu łódzkiego od Żydów

Łódź, 21. 7. — Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, jaki odbył się manifestacyjnie w roku ubiegłym, w jednej ze swych rezolucyj wezwał organizacje kupieckie danego terenu do łączenia się i prowadzenia wspólnie akcji, mającej na celu unarodowienie handlu w Polsce.

Na poszczególnych terenach po kongresie nastąpiło wyraźne usystematyzowanie i wzmożenie w związku z tym odżydzeniowej działalności organizacyj kupieckich. Coraz więcej ośrodków organizacyjnych kupieckich w kraju rozumie, że zrzeszenia kupieckie w obecnej dobie o tyle należycie spełniają swe zadania i obowiązki, o ile biorą czynny udział w akcji unaradawiania polskiego życia gospodarczego.

A JAK W ŁODZI?

I kiedy w całym kraju rosną szeregi organizacyj kupieckich, które w pełni świadome swych celów idą wielkim, zwartym pochodem szlakiem, wiodącym do Polski bez Żydów, w Łodzi obserwujemy nadal rozproszkowanie organizacyjne wśród kupiectwa polskiego. Każda organizacja pracuje wedle własnych planów pod kątem widzenia spraw dostrzeganych z własnego podwórka. Oczywista, w tym stanie rzeczy nie może być mowy o jakimś wielkim wspólnym planie odżydzenia handlu Łodzi.

Polskie łódzkie organizacje kupieckie są przede wszystkim pochłonięte zagadnieniami dnia dzisiejszego, nie mając szerszych i większych horyzontów na skalę ogólnonarodową.

TRZEBA ZNALEŹĆ WSPÓLNY JĘZYK

Taki układ rzeczy na terenie łódzkiego kupiectwa chrześcijańskiego jest wybitnie szkodliwy dla polskiego stanu posiadania, dla gospodarczej siły polskiego żywiołu.

W miejsce dzisiejszego rozproszkowania musi wstąpić jednolity, zwarty front zorganizowanego pod wspólnymi hasłami kupiectwa polskiego. Trzeba skończyć z marszem w pojedynkę, a rozpocząć pochód w jednej kolumnie.

Wspólną platformą porozumienia może być tylko praca twórcza dla wielkiego celu. Tym celem, to Łódź, łódzki handel bez żydowskiego elementu kupieckiego. **(W)**

Ożywienie w przemyśle konfekcyjnym

Spadek eksportu odpadków włókienniczych — Jeszcze jeden kartel

Łódź, 21. 7. — W czerwcu rb. przemysł konfekcyjny wykazał pewną poprawę w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Większe ożywienie zaznaczyło się w dziale odzieży zarówno męskiej jak damskiej. Natomiast w dziale kapeluszy zaznaczył się pewien spadek.

Eksport odpadków włókienniczych w miesiącu czerwcu rb. wykazał znaczny spadek. W czerwcu ub. r. wywieźliśmy odpadków za cenę miliona złotych, gdy w tym samym miesiącu rb. tylko za 360 tys. zł.

W najbliższym czasie ma powstać nowy kartel tym razem właścicieli wykończalni bawełnianych. Oficjalne powstanie porozumienia tłumaczy się fatalnym położeniem wykończalni, w gruncie rzeczy zaś chodzi o wyrugowanie konkurencji i jednostronne dyktowanie cen.

Strajki, zatargi, konferencje

Łódź, 21. 7. — Robotnicy fabryki sztucznej wełny „Polana" w Pabianicach żądają płac do 15 pct. Zatarg zaostrzył się. Uzgodniono warunki wynagrodzenia za urlopy w fabryce chustek Kwaśner i Lindenfeld (Żwirki 11). Uzgodniono także stawki urlopowe i za postój w fabryce A. Lesz (Lipowa 83). W żydowskiej garbarni braci Brzezińskich (Limanowskiego 166) wybuchł strajk okupacyjny, obejmujący stu robotników. Nadal trwa strajk we szwalniach bielizny. Strajkuje 400 robotnic. Rokowania nie zostały podjęte. W związku ze strajkiem okupacyjnym w pończoszarni Szmulewicza w Aleksandrowie, wczoraj wyjechał na miejsce inspektor pracy. Strajk w wytwórniach swetrów rozszerzył się na wszystkie zakłady przemysłowe. Strajkuje 4.000 robotników.

Łódź ubiega się o Akademię Lekarską

Niezdrowe apetyty szarej eminencji p. Heyman-Jareckiego

Łódź, 21. 7. — Jak już donosiliśmy, odbyło się posiedzenie w sprawie utworzenia w Łodzi wyższej uczelni lekarskiej. Zebranie zagaił i dłuższe przemówienie, wprowadzające w zagadnienie, wygłosił tymczasowy prezydent Mikołaj Godlewski. Z kolei przemawiał dr Mogilnicki, stwierdzając, że wiele szpitali odczuwa poważny brak lekarzy.

Po dalszych przemówieniach powołano do życia komitet organizacyjny, w skład którego weszli: J. E. ks. biskup Tomczak, naczelnik dr Salak, tymczasowy prezydent Godlewski, tymcz. wiceprezydent Pączek, płk dr Wertheim, szef sanitarny DOK, inż. Waligórski, dyr. Ubezpieczalni Społecznej, R. Geyer, prezes Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, Z. Fidler, prezes Stow. Kupców Polskich i Przemysłowców Chrześcijan, senator Heyman-Jarecki, dr B. Biedermann, prezes Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Z. Raabe, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan, dr Skusiewicz, prezes Polskiego Tow. Społeczno - Lekarskiego, adw. Fichna, przewodniczący łódzkiej delegatury Rady Adwokackiej w Warszawie, dr Tomaszewicz, prezes Izby Lekarskiej w Łodzi, adw. Pawłowski, radca prawny Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego (zrzeszenie żydowskie), dyr. Czapczyński (szkolnictwo), sen. Algajer, dr Garduła, dyr. Dobranc, b. wojewoda Remiszewski, poseł Wadowski, red. J. Stypułkowski, dr Wilkoszewski, dr Frenkiel, dyr. Dylewski.

Zebraniu przewodniczył sen. Heyman-Jarecki.

*

Umyślnie podaliśmy pełny skład komitetu, aby zorientować opinię. kto wziął w swe ręce akcję w sprawie utworzenia w Łodzi wyższej uczelni lekarskiej.

Na czoło wysunął się Heyman-Jarecki, Żyd zdaje się wychrzczony, senator z łaski p. Sławka, wielki przemysłowiec, szara eminencja łódzkiego przemysłu włókienniczego, inicjator i sprężyna wielkich kombinacyj gospodarczych, obrosły we wpływy, stosunki i koneksje, ekspozytura w przemyśle p. Sławka. Obecnie p. Heyman ma ambicje zostać szarą eminencją jeszcze niepowstałej uczelni.

Podobno p. Heyman, wysoko wtajemniczony, chce odegrać taką rolę w życiu kulturalnym Łodzi, jaką pełni na terenie przemysłu. Całe szczęście dla p. Heymana, że resort kultury i oświaty nie podlega wicepremierowi Kwiatkowskiemu, bo nie wiadomo, jakby się ułożyły stosunki.

Tramwaj zderzył się z wozem

Łódź, 21. 7. — Przy zbiegu Piotrkowskiej i Emilii zderzył się wczoraj w południe tramwaj linii nr 1 z wozem naładowanym żwirem, należącym do Antoniego Krysiaka (Marysińska 56).

Wagon i wóz uległy rozbiciu. Nikt szwanku nie poniósł.

Dyr. Wroczyński skarży recenzenta „Republiki"

Łódź, 21. 7. — Ataki recenzenta teatralnego „Republiki" na dyrektora naczelnego łódzkich teatrów miejskich p. Kazimierza Wroczyńskiego znajdą swój epilog sądowy.

Jak się dowiadujemy, p. K. Wroczyński zapowiedział skierowanie sprawy przeciw p. Polakowi do sądu.

Kradł dla chorej matki

Łódź, 21. 7. — Bolesław Szymański został przychwycony na kradzieży w mieszkaniu przy ul. Mielczarskiego 41. Odebrano od niego rzeczy wartości 400 złotych.

Na rozprawie Szymański wyjaśnił, że dotychczas nie był karany. Gdy jednak ostatnio matka jego, 80-letnia staruszka, zamieszkała przy ul. Oblęgorskiej w komórce zaniemogła, a będąc bez pracy nie miał innego sposobu, by jej pomóc, uciekł się do kradzieży, aby zdobyć pieniądze dla matki.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Szymańskiego na 4 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary.

Pożar od pioruna

Wieluń, 21. 7. — W tych dniach nad wsią Łagiewniki, gm. Galewice przeszła burza, w czasie której piorun uderzył w stodołę Cipinowskiego Antoniego, która spłonęła wraz z narzędziami rolniczymi.



W powiecie łaskim we wsi Sędziewice na głębokości 1 m wykopano róg łosia pochodzący sprzed tysiąca lat. Róg ten o szerokości około 2 m oddany został do muzeum przyrodniczego w Łodzi. Na zdjęciu dyr. wspomnianych instytucyj P. Potęga trzyma róg łosia

Spekulacja kruszcami i akcjami

Wśród spekulantów żydowskich zaznacza się ogólny brak zaufania do walut zagranicznych. Zaznacza się przy tym poprawa kursu akcji. Występuje także wzmożona spekulacja kruszcami: złotem, srebrem, platyną i drogimi kamieniami.

Powództwo wdowy po ś. p. Keilichu

W ubiegłym roku na przejeździe kolejowym przy Lublinku pociąg idący z Łodzi do Pabianic rozbił samochód. Wskutek katastrofy ponieśli śmierć współwłaściciel browaru Robert Keilich i jego znajoma Anna Wiestrzycka. Obecnie wdowa po Keilichu wniosła do Sądu Okręgowego powództwo w kwocie 75 tys. zł.

Kontrola ruchu ludności

Wydział ewidencji ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina mieszkańcom miasta, że obowiązani oni są — oprócz zmiany miejsca zamieszkania — zgłaszać również wszystkie inne zmiany, powstające w ich stanie rodzinnym i cywilnym, jak: zmiana wyznania, nazwiska, obywatelstwa, wszelkie wypadki śmierci, ślubu oraz urodzenia.

Wszystkie te zmiany są również ważne dla zachowania w stanie należytej aktualności ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Z Funduszu Pracy

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy donosi, że w ostatnim czasie zwróciło specjalną uwagę na wypełnianie przez pracodawców, zatrudniających co najmniej 33 pracowników, obowiązku przyjmowania do pracy szczególnej kategorii osób, a mianowicie inwalidów wojennych i b. wojskowych.

Barak dla chorych

Zabezpieczając się przed ewentualnym wzrostem wypadków zachorowań na tyfus brzuszny i krwawą biegunkę, wydział zdrowia publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi projektuje uruchomienie baraków dla chorych na terenie szpitala w Radogoszczu. Barak posiadałby ogółem 40 łóżek. Uruchomienie baraku nastąpi prawdopodobnie w sierpniu rb.

„Praca Polska" w walce z obcym kapitałem o poprawę bytu robotnika

Uchwały ze zjazdu Z. Z. Górników „Praca Polska" w Katowicach

Katowice. 16. 7. Dnia 10 lipca odbył się zjazd delegatów „Pracy Polskiej" w sali hotelu „Hospiz" w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 17. Na powyższy zjazd przybyło 300 delegatów. Do zebranych referat wygłosił prezes okręgu p. Franiel, a następnie zjazd uchwalił następującą rezolucję.

Związek zawodowy górników „Pracy Polskiej" domaga się od rządu:

1) Usunięcia obcego kapitału, a szczególnie niemieckiego i żydowskiego od wpływu na życie gospodarcze.

2) Usunięcia socjalistów, będących ramieniem kominternu bolszewickiego od wpływu na kształtowanie światopoglądu i warunki bytu robotnika polskiego.

3) Nieskracania czasu pracy w górnictwie.

4) Unormowania wydajności robotnika ciężkiego przemysłu drogą radykalnych zarządzeń powstrzymujących kapitał od nadmiernego wyzysku sił robotników.

5) Zabronienia kapitałowi obcemu gospodarki rabunkowej w kopalniach śląskich.

6) Zwiększenia bezpieczeństwa pracy, ograniczonego wskutek stałego wzrostu wydajności robotnika.

7) Zabezpieczenia godziwego i ludzkiego traktowania **przez kapitał**, godności robotnika.

8) Wstrzymania ucieczki bezrobotnych do pracy do Niemiec za cenę wyrzeczenia się polskości, przez zapewnienie im pracy i bytu wewnątrz kraju.

Następnie Zjazd stwierdzając poprawę koniunktury w przemyśle górniczym a przede wszystkim biorąc pod uwagę ofiary jakie górnik poniósł przez powiększenie wydajności dla zwiększenia bogactw kapitalizmu obcego domaga się:

1) Podwyżki zarobków górników w wysokości 20%.

2) Jako wynagrodzenia specjalnego za skrócony czas pracy, który obciążył górników zwiększoną wydajnością bez dodatkowych odszkodowań, Zjazd żąda $8\frac{1}{2}\%$ dodatkowej podwyżki płac.

3) Od pertraktowania nad warunkami pracy i płacy Zjazd domaga się usunięcia socjalistów jako szkodników interesów robotniczych i państwa.

4) Dopuszczenia Z. Z. „Praca Polska" do pertraktowania i podpisania wszystkich układów zbiorowych dotyczących warunków pracy i płacy.

5) Jako narodowa organizacja robotnicza pierwszeństwa w decydowaniu o losach polskich mas robotniczych.

6) Uchwalenia przez Sejm Śląski ustaw korzystnych dla robotnika, które dotąd obowiązują w reszcie Polski.

7) Reformy ubezpieczeń społecznych (obniż..ia granicy wieku wyczekiwania z 60 na 50 lat).

8) Samorządu w ubezpieczeniach społecznych.

9) Podwyżki głodowych rent inwalidzkich.

10) Bezpłatnego węgla dla inwalidów.

11) Zatrudnienia młodzieży bezrobotnej.

„Praca Polska" stwierdza, że wyrosła z niedoli i potrzeb robotnika polskiego nie ustanie w walce o poprawę jego egzystencji.



We wtorek, 19 lipca 1938 r., zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy wujek, ś. p.

Józef Idziński

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 lipca o godz. 9,30 rano z kościoła św. Ducha w Grodzisku na cmentarz parafialny, o czym donosi

pogrążony w smutku

n 15 618 **Łucjan Kostrzewski.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Grodzisk, Poznań, Międzychód, Berlin.

IDEALNY BIUST



Tysiące kobiet w wieku od 17 do 55 lat nam podziękowało. Żądajcie niezwłocznie broszury p. t.

„SPOSOBY OSIĄGNIĘCIA PEŁNEGO JĘDRNEGO BIUSTU"

zupełnie bezpłatnie i franko.

Wydawca nasz ma wszystkiego tylko ostatnie **2000 egzemplarzy gratisowych.**

To też wszystkie Panie, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszone są o napisanie zaraz dzisiaj jeszcze. Ścisła dyskrecja zapewniona. Adres: **Instytut B. Nowak, Gdynia 1, skr. p. 90.**

n 14 494/5

Ostrzeżenie!

W ostatnim czasie stwierdziłem, że złośliwa konkurencja, nie mogąc widocznie sprostać w czystej walce konkurencyjnej, rozsiewa fałszywe i mało poważne wiadomości, jakoby w mojej firmie czynny był kapitał obcy wzgl. żydowski. Ostrzegam więc inspiratorów oraz kolporterów tych i podobnych fałszów i oświadczam, że z dniem dzisiejszym każdy wypadek ścigać będę bezwzględnie na drodze sądowej. Szanownym Odbiorcom i Konsumentom moich wyrobów oświadczam, że firma moja jest w 100% czysto polsko-chrześcijańską, największą i najstarszą tego rodzaju fabryką w Polsce. Wyroby moje, jak proszki do pieczenia, budynie, galaretki itd. produkowane są z najlepszych surowców, wskutek czego mają już swoją ustaloną markę.

Proszę więc nadal darzyć mnie pełnym zaufaniem i także w przyszłości stale żądać tylko moich wyrobów.

Fabryka Artykułów Spożywczych

Lubo

wł. Jan Dobry, Luboń-Poznań

P 6014-29,72

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg **na wykonanie murowanego szaletu do użytku publicznego w parku miejskim im. H. Sienkiewicza.**

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim Plac Wolności Nr. 14, III piętro w pokoju nr 44, do dnia 30. 7. 1938 roku do godziny 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym. Plac Wolności 14, II. piętro, w pokoju nr 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł 500,— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem

Łódź, dnia 20. 7. 1938 r.

n 15 482 **Zarząd Miejski w Łodzi.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

1. DOMY-PARCELE

Willkę

pięcioubikacyjną, wycieczkową, letniskową miejscowość Rogalinek 3 800.—. Oferty Orędownik Poznań zd 59 930

Kamienica

składem w Buku wpłaty 8 000,— Grześkowiak, Opalenica, 5-go Stycznia 7. zd 59 914

6. OŻENKI

Kawaler

bez nałogów poślubi dobrą gosposię gotówką. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 788

7. SPRZEDAŻE

Dom murowany

parterowy, cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, ogród owocowy.

Plac frontowy

ogród owocowy.

Plac narożny

dwufrontowy sprzedam w Radogoszczu, przy przystanku tramwajowym. Wiadomość Łódź, tel. 188-62, lub Radogoszcz, Szosa Zgierska 71. n 15 483

Centrum

Kalisza, skład galanteryjny, nowoczesny sprzedam tanio powód stosunki rodzinne. Oferty Kurier Poznański zdg 59 906/7

Pensionat

16-pokojowy, komfort 65 000.— wpłaty 45 000.— reszta na 34 lata, sprzeda: Biuro „Universal" Augustyńskiego Rabka. ng 15 322

11. KUPNA

Wiśnie — Jabłka

i wszelki owoc na marmelady kupuje w każdej ilości Fabryka cukrów, czekolady, marmelady i kakao Leon Śledziński, Poznań Wroniecka 17. zdg 59 919-20

Młocarni

sześćdziesiątki poszukuje używanej doskonałym stanie, niedrogiej, na częściowe spłaty. Telefonować Trzemeszno 10. Majętność Kruchowo. ng 15 595/6

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo

bez konkurencji duża wieś wydzierżawienia. Agentura Orędownika, Kruszewo, Czarnków. n 15 597

Piekarnia

dobrze zaprowadzona koło Poznania, wiosce kościelnej, bez konkurencji, miejscowość fabryczna, powód ożenek odstąpię. Oferty Orędownik Poznań zd 59 476

Obszerne ubikacje przemysłowe w Gnieźnie

nadające się na każde przedsiębiorstwo w dogodnym położeniu wydzierżawię od 1. 8. br. Ign. Tatarski, Gniezno. Poznańskie. ng 14 591-2

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Samotna

mężatka przyjmie posadę gospodyni ewentl. u pana. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gniezno 1877. ng 14 589

KREM pea TO KREM DLA CIEBIE

R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 14 875/883

Fryzjerski

pomocnik męsko-damski, trwała, wodna, zdolny zmieni posadę. — Zgłoszenia Katowice, Poste restante, dowód 952. zd 59 888

Szofer

rzeźnik poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 964

27. WOLNE MIEJSCA

Uczniа

z małą maturą lub szkołą handlową do interesu zbożowego — przyjmę zaraz. Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectwa i życiorysem Orędownik. Poznań n 15 615

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 23 lipca.

6,15 aud. poranne; **7,15** orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa; **15,15** Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Leśna królewna" — słuchowisko wg. bajki Or-Ota — z Poznania; **15,45** wiadomości gospodarcze; **16,00** koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. P. R. oraz Heleny Korff-Kaweckiej (sopran), Witolda Myszkowskiego (baryton), Konrada Buffa (różne instrum.) i chór P. R. Tr. z Parku Paderewskiego. W przerwie o godz. **16,45** C. O. P. — reportaż; **18,10** „Gdy śpiewał Szalapin" — reportaż z płyt — ze Lwowa; **18.45** „Mohort" — rapsod rycerski Wincentego Pola (kwadrans poetycki (ze Lwowa); **19.00** recital klarnetowy Józefa Madei, akompaniuje Marian Sauer (z Poznania); **19.20** pogadanka aktualna; **19,30** ludowe melodie Wileńszczyzny w wyk. Tow. Mandolinistów „Kaskada" (orkiestra, chór, harmonia i harmonijki ustne) (z Wilna); **20,00** audycja dla Polaków za granicą: 1) audycja dla dzieci: „Hallo hallo! Tu nasze małe „Zoo" wiersze Jana Brzechwy z ilustracją muzyczną (z Katowic), 2. „U źródeł Wisły" — audycja (z Katowic); **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** audycja dla wsi: „Posyłamy dzieci do dziecińców" pog. dla gospodyń; **21.10** kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Edw. Jasiński (przyśpiewki); **21,40** transm. fragmentów i meczu pływackiego „Polska — Finlandia" i wiadomości sportowe; **22,10** „Godzina niespodzianek" z Łodzi; **23,10** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — 5,15 audycja poranna — płyty; **6.20** muzyka płyty z W-wy; **13.50** wiadomości bieżące; **14,00** muzyka obiadowa — płyty z Krakowa; **15,10** giełda zbożowa w Katowicach; **17,00** koncert życzeń; **17,50** sport; **21,00** pogadanka aktualna.

Kraków — 8,00 muzyka lekka — płyty; **14,00** muzyka obiadowa — płyty; **15,10** lokalne wiadomości gospodarcze; **17,00** pogadanka aktualna; **17,10** francuska muzyka operowa — płyty; **17,55** wiadomości bieżące; **21,00** chwilka społeczna; **21,05** sport.

Łódź — 13,45 utwory Ryszarda Wagnera — płyty; **14,15** łódzka giełda; **14,20** muzyka obiadowa — płyty; **17,00** nowe nagrania płytowe; **17,30** wiadomości sportowe; **17,35** „Jak uniknąć robaczywych owoców" — pogadanka; **17,50** o wszystkim po troszku **21,00** „Niefrasobliwe uwagi na temat podróży i ferii letnich" — felieton.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,15 Königsw. — Rozmaitości muzyczne. **15,30 Berlin** — Muz. kameralna. **16,00** Wrocław — Koncert popularny. **Wiedeń** — Wesoła aud. muzyczna. **16,10 Ryga.** — „Tosca" op. Pucciniego. **Praga** — Programy rozrywkowe. **17,05 Sztokholm** — Pieśni z tow. lutni. **17,15 Mediolan** — Muz. taneczna. **17,30 Budapeszt** — Muz. jazzowa. **18,00 Hilversum I** — Muz. przyjemna. **18,15 Lipsk** — Koncert rozrywkowy. **18,45 Droitwich** — Utwory de Falli w wyk. orkiestry i solistów. **19,00 R. Paris** — Rozmaitości muzyczne. **Monachium** — Melodie operetkowe. **Lyon** — Koncert rozrywkowy. **19,20 Florencja** — Koncert chóru. **20,00 Budapeszt** — „Gejsza" opt. Jonesa. **Bruksela flam.** — Koncert symf. z udziałem sol. (skrz.) **20,10 Königsw.** — „Radości i smutki miłości" aud. muzyczna z udziałem solistów i chóru. **20,45 Strasburg** — Koncert Wagnerowski. **21,00 Mediolan** — „Lohengrin" op. Wagnera. **21,05 P. Parisien** — „Chopin" audycja słowno - muzyczna. **Bruksela fr.** — Koncert z Ostendy. **21,30 Lyon** — Koncert muz. symfonicznej. **22,05 R. Paris** — Koncert symf. **22,10 Budapeszt** — Muzyka cygańska. **22,30 Londyn Reg.** — „Ameryka tańczy" muz. taneczna z Ameryki. **23,00 Wiedeń** — Koncert rozrywkowy. **23,25 Hilversum I** — Pieśni i muz. organowa. **24,00 Frankfurt i Sztutgart** — Wesołe melodie operetkowe, muz. lekka i taneczna. **Wrocław i Lipsk** — Muz. taneczna oraz rozrywkowa.

Humor zagraniczny



— Pelasiu, dziś na kolacji będzie troje gości.

— Czy pani chce, żeby jeszcze raz do nas przyszli? (M)

(„Ric et Rac", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,25 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata pocztą miesięcznie 2.34, kwartalnie 7,— zł (6 wydań w tygodniu). — Przez agentury własne (7 wydań w tygodniu) miesięcznie 2,35 oraz odpow. dopłata za odnoszenie do domu. Egzemplarz pojedyńczy codzienny 10 groszy, niedzielny 15 gr.

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 66.

Przez krew i łzy

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA — NAPISAŁ MICHAŁ POLONUS

35)

Drgnął i zwrócił się ku niej. Stała o trzy kroki i w srebrzystych blaskach księżyca, prześwietlających aureolę jej jasnych włosów wyglądała jak uosobienie smutku i obawy.

— Co dziecinko? — zapytał z niezwykłą tkliwością, topiąc w jej oczach pełne miłości spojrzenie.

Powieki jej zatrzepotały, a serduszko załomotało jednocześnie lękiem i radością, ale odpowiedziała głosem pozornie zwykłym:

— Chodź do domu, kolacja stygnie.

— Tak?... Już?...

— Od godziny już, a ty się tak zasiedziałeś.

— Bo wiesz... — zaczął obojętnie niby, obracając w palcach kopertę. — Otrzymałem list od generała... Będziemy musieli wyjechać za dwa dni najpóźniej.

— Za dwa dni... — powtórzyła jak echo, bawiąc się nerwowo warkoczem.

— Tak, ja do pułku, ty do szkoły — podkreślił, patrząc w jej twarz z bolesnym pragnieniem wyczytania z niej pożądanego wrażenia.

— Rozumiem — rzekła tylko.

Zesztywniał i rzucił sucho:

— Ja mógłbym i jutro jechać, ale ty do szkoły masz więcej przygotowań, dlatego powiedziałem „za dwa dni".

— Jam już prawie gotowa, możemy i jutro... Wszystko mi jedno — odparła spokojnie nie podnosząc oczu.

Słowa te szarpnęły go za serce, a na twarz wystąpił rumieniec upokarzającego zawodu. W jednej chwili uczuł się tak zdeptanym w swych uczuciach, że wybuchnął z gorzką ironią:

— Oczywiście, wszystko ci jedno!...

Dawno ci już wszystko jedno!

Cofnęła się z wyrazem zdumienia i trwogi w wielkich oczach.

— Chodź już! — krzyknęła z wysiłkiem.

— Ależ idź, nie wstrzymuję cię. — Sam przyjdę, jak zechcę.

Odwrócił się do niej plecami, chcąc ukryć wyraz burzy, szalejącej mu w piersi.

Zachwiała się, jakby otrzymała cios w samo serce i pierzchła, potykając się i zachłystując łkaniem. Obejrzał się, gdy znikła na zakręcie uliczki i uśmiech gorzkiego bólu zmienił mu rysy:

— Wszystko jej jedno!... Ha, ha!... A ja się jeszcze łudziłem, głupi, że nieświadoma, jak dziecię... Roiłem sobie, Bóg wie co i na tym budowałem nadzieję szczęścia życia całego... Tym żyłem i wierzyłem, jak ślepiec, choć widziałem jasno, że czuje do mnie wstręt. Tak, to było to... A ty poczciwy stryju, śmiałeś się z mych obaw i utwierdzałeś w tej ślepocie.

Choć kto wie? Nie na wyznanie serca odpowiedziała mu przecie „wszystko mi jedno". Nie miał zamiaru tego uczynić i nie uczynił. Jak to było? — Acha... — Mówił o liście, o wyjeździe... Oczekiwał jakiegoś wzruszenia, które by go upewniło... dało nadzieję, że nie jest obojętny i podrażniony jej spokojem, uniósł się i rzucił jej w twarz brutalnym oskarżeniem o nieczułość... A Bogiem, a prawdą czy miał prawo? To króciutkie zdanie mogło oznaczać zarówno jej gotowość do wyjazdu z nim w każdej chwili, jak i rezygnację, a może poprostu zadowolenie, że jedzie już do wymarzonej szkoły. — W żadnym zaś razie nie pogardzało jego uczuciem, bo o nich nie wiedziało... Nie mówił jej o nich, to jasne. — Była wszakże tak zaskoczona i przerażona jego wybuchem. Więcej: Było coś w jej twarzy i w całej postaci, co wołało o litość do nieba. A w takim razie nie spojrzy już nawet na niego, nie zbliży się nigdy i koniec wie...

Chwycił z rozpaczą za czuprynę i krzyknął w głos:

— Chryste Panie! — Gotowa nie jechać ze mną! Com ja uczynił, szalony?!

Zimny dreszcz wstrząsnął nim.

— Nie! To niemożliwe! Nie zostawi jej tu, choćby miał nawet... Zginęłaby! — jęknął i zdecydował nagle: — Musi to naprawić... Będzie prosił, błagał... Wyzna jej wszystko i niech się dzieje, co chce, byle tylko była uratowana.

Porwał się i pędem rzucił ku domowi.

U progu zatrzymał się, zebrał jako tako rozpierzchłe myśli i przybrawszy twarz w maskę zwykłego spokoju — wszedł.

Starzy kończyli kolację.

— Toć już wszystko wystygło na nic — odezwała się z wyrzutem Dębiczowa, stary dodał:

— Siadajże.

— Nie chce mi się jeść! Otrzymałem list od generała — wyrecytował z pośpiechem.

— Od generała? — spytali jednocześnie, patrząc nań niemal z przerażeniem.

— Pisze mi, że oczekuje mnie z niecierpliwością. Właściwie to rozkaz z nominacją na porucznika — ciągnął siląc się na radosną podnietę.

— To już?... — rzekła bezdźwięcznie stryjenka.

Opuściła bezradnie ręce, a w oczach zabłysły łzy. Stary milczał i patrzył w ziemię. Staszek popatrzył na nich ze współczuciem, po czym jął mówić gorąco bezładnie:

— Moi drodzy! Tylko nie to! Dziś każdy Polak ma dwie matki, a tamta pierwsza!... i gdyby nawet przyszło... to tylko obowiązek święty... Rozumiecie? Ale ja wrócę. — Wierzę w to, jak w Boga. Błogosławcie mi tylko i nie smućcie się, bo będzie mi tam ciężko.

Przypadł stryjence do rąk i całował z czułością.

— Ja wiem, synku... — starała się tłumaczyć głosem zdławionym — my cię nie wstrzymujemy, tylko...

— Tylko co? stryjenko, co? — przerwał jej — łzy lecą jak groch. O! o! Kap, kap... Prawda, stryju? I to za takim narwanym drapichrustem, ha, ha!

Przysiadł u ich kolan, starając się gwałtem rozśmieszyć ich. Uśmiechnęła się, choć przez łzy.

— Kiedyś ty zawsze taki...

— A taki. Kiepski wariat, ale kochany, co?

—I kiedyż to? — zapytał stary.

— Pojutrze już tatku. Niechno matenka szykuje na gwałt Hanię do podróży — trzepał beztrosko, rozglądając się po izbie.

— Nie ma jej w domu — odpowiedział stryj.

— A gdzieżby była?

— Poszła przecie wołać cię na kolację.

— Acha, zaraz ją znajdę.

I wypadł za drzwi, rad, że tak łatwo poszło mu ze starymi, z drugiej strony, targany niepokojem, gdzie jest i jak się czuje.

Dręczony wyrzutami sumienia i najsprzeczniejszymi przypuszczeniami, biegał jak szalony, szukając jej po wszystkich zakątkach sadu, ogródka, podwórza, ale na próżno.

Przetrząsnął nawet zakamarki zabudowań i też jej nie znalazł.

Wyolbrzymiony strach zaczął podnosić mu włosy na głowie.

Stanął i rozglądał się, ocierając potem zroszone czoło. — Czyżby przeoczył gdzie jakieś miejsce? — Nie.

Postanowił przeszukać raz jeszcze wszelkie możliwe skrytki, by przynajmniej upewnić się, że nie ma jej poza domem, gdy nagle wzrok jego padł na kępę bzów tuż przy sadzawce i ożywił się nadzieją. Ruszył tam gorączkowo i podszedłszy, zatrzymał się nasłuchując: — Dolecial go rozełkany — spazmem duszy — szloch. Zbliżył się jeszcze o krok, rozchylił ostrożnie gałęzie i spojrzał:

Skulona i wciśnięta w najgłębszy kątek zrastających się krzewów, siedziała biedna Hania. Główkę miała wtuloną w fartuszek, a bolesny szloch wstrząsnął jej delikatną postacią.

Cichutko, aby jej nie przestraszyć, obszedł krzewy i niepostrzeżony osunął się tuż przed nią na kolana z szeptem, w którym drgała cała głębia uczucia i skruchy serdecznej:

— Hanuś.

Nie słyszała.

— Hanuś! — powtórzył głośniej.

Drgnęła gwałtownie i spojrzawszy — zerwała się z jękiem, jak spłoszona ptaszyna do lotu.

Z błagalną rozpaczą chwycił ją za ręce:

— Haneczko! na Boga! Nie uciekaj!... błagam cię na wszystko! Nie bój się... Chcę ci tylko coś powiedzieć... wysłuchaj mnie...

Nie wyrwała mu rąk, ale drżała tak silnie, że zatrwożył się:

— Ale uspokój się, kochanie... usiądź... na chwilę tylko...

Osunęła się bezwolnie w swój kącik i łkając wewnętrznie — ukryła twarzyczkę w dłonie.

— I nie płacz tak, dziecinko... Spójrz na mnie choć raz, bo nie mogę... — i delikatnie odjął jej rączki od twarzy.

Podniosła nań oczy na sekundę, ale tak zalane łzami, tak żałośnie i trwożnie, że jął gwałtownie tulić jej ręce do ust i głosem przerywanym, załamującym się co chwila, wyznawał:

— Hanuś, najdroższa... daruj mi... Postąpiłem jak brutal... wiem, ale wierz mi, Bóg świadkiem, zapomniałem się tylko z bólu... Bo ja cię tak przeogromnie kocham, Haniu... — kocham nie jak brat, ale jak mężczyzna kobietę, którą pragnąłby nazwać swą żoną, rozumiesz? — Kocham od pierwszej chwili... Początkowo nie zdawałem sobie z tego sprawy... nie wiedziałem, co to miłość... nie kochałem nigdy... Dopiero uświadomiłem to sobie kiedyś... Myślałem wówczas, że serce pęknie mi z nadmiaru szczęścia i tego uczucia. Ale nie mówiłem ci nic, bo wiedziałem, że darzysz mnie tylko miłością siostrzaną i nie chciałem cię niepokoić... bałem się... i postanowiłem czekać... milczeć, dopóki.. Rozumiesz?

Westchnął ciężko i ciągnął dalej:

(Ciąg dalszy nastąpi)

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

17)

Ale żądać za to podziękowania i pragnąć, aby odrzuciła tych krewnych dla niego?! To nie zgadzało się z bezinteresownością Andrzeja!

A jednak rozstanie to napełniło serce jego rozpaczą bez granic.

Nareszcie otworzyły się drzwi i na progu stanęła wysmukła postać Anny. Twarz jej była nieco blada a modre oczy lekko zaczerwienione.

Andrzej poruszył się niespokojnie. Dziwna rzecz, ale w tej bladej, smutnej twarzyczce dostrzegł już pewną zmianę, która go bardzo boleśnie dotknęła. Był to jakiś nieuchwytny cień powagi czy wyniosłości, nieznanej Annie Zborskiej, a bardziej stosownej dla Anny Siekierskiej. Była to drobnostka, dla Andrzeja jednak przecież bardzo przykra. Klasyczna główka, jasnymi ozdobiona włosami, zdawała się być dumniej podniesiona, jakby dla zaznaczenia, że teraz Anna już nie jest sierotą z łaski wychowywaną, ale dziedziczką zacnego nazwiska i majątku! Może ubranie zmieniło ją tak bardzo! Anna miała dziś na sobie najlepszą suknię, ostatni podarunek Andrzeja. Miękki jedwab popielaty w miękkich fałdach spływał i uwydatniał znakomicie wysmukłą postać dziewczęcia.

W pokoju przez chwilę panowała cisza. Andrzej postąpił ku dziewczynie, wyciągając rękę. Anna nie podnosząc oczu złożyła w niej zimne jak lód palce. Wobec uścisku tej dłoni szlachetnej, która kierując młodością jej, cały świat sierocie zastępowała, znikł sztuczny spokój Anny i głośne łkanie wyrwało się z jej piersi.

Andrzej nie próbował jej uspokoić. Przed rokiem jeszcze może obchodząc się z nią jak z dzieckiem ukochanym, ująłby w ramiona rozpłakaną i ukoił jej żal pieszczotą i słowem serdecznym, dziś trzymał się z daleka, a chociaż za pozorną obojętność zdwajała jeszcze jego cierpienia, usiłował go niczym nie zdradzić, zachować pełnię spokoju.

Nie pojmował też pomimo swej miłości, tego wybuchu żalu Anny. Myślał, że to wynik wzruszenia i niepokoju, jakim ją bądź co bądź nieznana przejmuje przyszłość; nie przypuszczał, że w sercu Anny było jeszcze miejsce na inne uczucie prócz radości ze zdobytych bogactw.

Ale Anna zapomniała teraz rzeczywiście, że otrzyma wszystko, czego tak gorąco pragnęła, że posiądzie wysokie stanowisko i otoczona będzie ogólnym uwielbieniem — teraz nie myślała o niczym innym, jak o rozłące z drogim, najlepszym, najszlachetniejszym w świecie opiekunem.

— Pamiętaj Anno — odezwał się wreszcie Andrzej z przymuszonym uśmiechem — że pani Wańska nie powinna widzieć śladów łez na twej twarzy. W wielkim świecie, do którego dziś już należysz, ludzie nie płaczą i kryją się ze swymi uczuciami. Zresztą, wszelkie wzruszenia nie zgadzają się z dobrym tonem.

— W takim razie nigdy nie będę umiała dostosować się do form towarzyskich — odrzekła z płaczem. — Pozwól mi dziś chociaż wypłakać się do woli i zostawić u ciebie lepszą połowę mej duszy.

— Dlaczego miałabyś rozstawać się z tą lepszą połową? — zapytał łagodnie.

— Bo wiem, że stanę się jeszcze bardziej próżna, że nowe moje otoczenie każe mi zapomnieć o wszystkim, czego mnie uczyłeś. Czemu oddajesz mnie w ich ręce? Czemu odpowiedziałeś na to ogłoszenie? Czemu nie zatrzymujesz mnie przy sobie? Bez ciebie jestem niczym! Brak mi woli i energii...

— Anno — szepnął Andrzej drżącymi ustami — wszakże zostawiłem ci drogę do wyboru. Mogłaś iść lub zostać.

— Wiem, wiem. Serce mi się krwawi, a jednak dobrowolnie zgodziłam się na opuszczenie was. Wiem, że jestem samolubna i niewdzięczna, gardzę sobą za przyjęcie spóźnionej jałmużny stryja, a brak mi odwagi, aby wyrzec się majątku i świetnego stanowiska.

— A ja nie mam prawa zatrzymywać cię wbrew twej woli. Zresztą stryj ma do ciebie większe niż ja prawa.

— Większe prawa? — zawołała — patrząc na Andrzeja ze łzami w oczach. — Więc ty żadnych do mnie nie masz praw? Ty, któremu zawdzięczam wszystko! Patrz, przed tobą stoi istota, w której sercu wdzięczność dla ciebie nie wygaśnie nigdy i dla tego przyjmując jałmużnę stryja, czuję podwójnie własne poniżenie. Miłosierdzie stryja upokarza mnie, a jednak biorę wszystko, do czego tęskniłam od dawna, bez czego świat mi się pusty wydaje.

— A więc życie bez bogactw żadnej dla ciebie nie ma wartości? Jeżeli tak, to nie masz czego żałować. Pan Siekierski posiada miliony, łatwo więc będzie mógł zadowolić wszelkie twoje zachcianki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Japonia podbija Chiny nie tylko bronią, ale i narkotykami

Rewelacje przedstawiciela Chin, złożone przed komitetem Ligi Narodów w sprawie handlu opium

Przedstawiciel Chin, dr Wiktor Hoo Ci-Tsai, złożył przed komitetem Ligi Narodów dla zwalczania handlu narkotykami oświadczenie nast. treści: „Japończycy wtargnęli do Chin nie tylko z żołnierzami i armatami, lecz również z narkotykami. Mandżukuo, okupowane przez Japończyków, stało się niejako „arsenałem" dla narkotyków.

Japońskie konsulaty w Chinach są punktami rozdzielczymi zabójczej trucizny.

Auta ciężarowe japońskiej armii zajmują się transportowaniem opium".

Ciężkie te zarzuty potwierdził niestety członek międzynarodowej komisji kontrolującej handel narkotykami, zastępca szefa wydziału dla Dalekiego Wschodu ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Stuart Jamieson Fuller.

Ten głos Fullera należy uważać już jako całkowicie pewny, gdyż nie jest on głosem przedstawiciela narodu, który znajduje się w walce z Japonią. Delegat Fuller stwierdził zupełnie ścisłe dane nast.:

Dnia 29 grudnia 1937 roku

wywieziono z Iranu do Japonii 109 ton surowego opium.

Japonia zamówiła w Iranie w ciągu stycznia, lutego i marca 211 ton opium. W wości Buszir w Iranie 82 ton opium. Na statku „Singapore Maru", płynącym pod japońską flagą wojenną, przywieziono do portu w Tientsin 31 ton opium. Transport ten został oddany do dyspozycji japońskich władz wojskowych. Trzysta skrzyń opium z tego transportu przywieziono do Szanghaju w dniu 22 kwietnia rb., z przydziałem dla japońskich władz okupacyjnych. Jeden z pułkowników japońskich kierował rozdziałem 208.650 kg opium w okręgu szanghajskim.

Delegat Fuller zaatakował Japonię, że sprzedając opium w tak olbrzymiej ilości Chińczykom

ma ona na celu nie tylko degenerowanie swego przeciwnika,

lecz również korzyści materialne, aby dochodami z tego zabójczego handlu pokrywać wydatki, związane ze zdobywaniem Chin. Również akcja Japończyków nie ogranicza się wyłącznie do Chin. Podobnie jak to już uczynili w Mandżukuo, zamierzają Japończycy wybudować w Szanghaju fabrykę, w której będą produkować z opium heroinę.

Już w ciągu miesięcy 15-tu do końca 1937 roku przesłali Japończycy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 65 kg heroiny, co stanowi aż dwie trzecie ogólnoświatowego zapotrzebowania heroiny w ciągu całego roku.

Ilość wysłanej heroiny do Stanów Zjednoczonych jest wystarczającą dla 10.000 narkomanów.

To ciężkie oskarżenie delegata Fullera oraz wywody przedstawiciela Chin zostały poparte przez przedstawiciela Egiptu T. W. Russel Pacza pułkownika C. H. L. Shermana z Kanady i majora W. H. Coles z Anglii.

Ostro odpierał zarzuty przedstawiciel Japonii, Eiji Aman. Delegat Iranu, jedyny który bronił Japonii, wyraził zdziwienie jak to jest możliwe, aby wywóz opium z Iranu mógł osiągnąć tak olbrzymie rozmiary. W tym momencie przedstawiciel Chin dr W. H. Ci-Tsai, zaofiarował

wyświetlenie filmu, przedstawiającego handel opium,

uprawiany przez Japończyków w opuszczonej przez nich dzisiaj koncesji Hankau. E. Aman sprzeciwił się wyświetlaniu tego filmu, grożąc że opuści konferencję, gdyby istotnie komitet zgodził się na wyświetlenie tego filmu. Komitet zrezygnował z oglądania filmu, zresztą nie mając żadnych wątpliwości, co do danych przedstawionych nie tylko przez delegata narodu, który broni się przed najazdem japońskim, lecz również przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, który jest znany już od dawna, a więc sprzed okresu obecnej wojny japońsko-chińskiej jako fanatyczny działacz na terenie walki z handlem narkotykami.

Jego więc wywody potraktowano z całą bezstronnością i pełną wiarą. Japonia miała złe godziny w Genewie, dusząc się sama od argumentów, wyłaniających się z zabójczych oparów trucicielskiego opium.

Życie Poli Negri

Kariera Poli Negri jest szybka i niezwykła — iście w tempie amerykańskim. Ta wiecznie młoda kobieta już przeszło 20 lat pracuje w filmie, i nie można powiedzieć, żeby jej gwiazda przygasła.

Życie Poli Negri układa się jak w bajce. Nieznana uczennica szkoły baletowej przy teatrach rządowych w Warszawie, Apolonia Chałupiec, przyjmuje pseudonim „Poli Negri". Jako absolwentka tejże szkoły debiutuje, mając lat 16 w roli „Anieli" w „Ślubach panieńskich", gra później Klarę w „Końcu Sodomy" i staje u szczytów powodzenia, dzięki swej kreacji „Sumurnie".

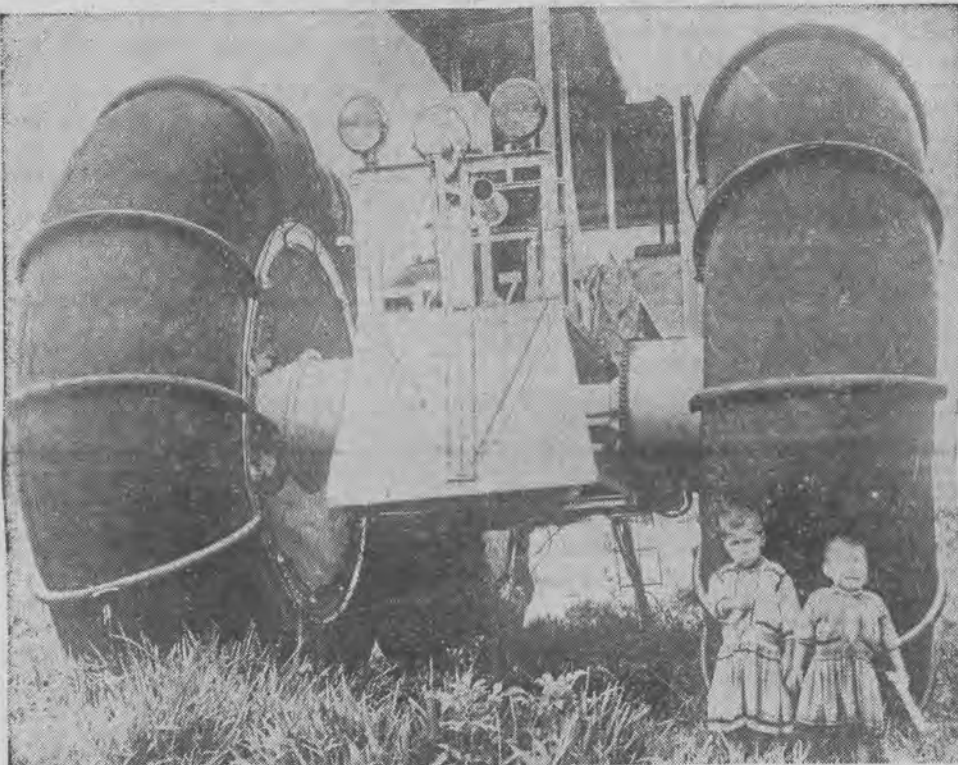
Dalsza jej kariera toczy się już zwykłymi torami każdej wielkiej gwiazdy. Kiedy znalazła się w Ameryce, szybko zawładnęła sercami Amerykanów. Pola Negri, doceniając wielkie znaczenie reklamy w Ameryce poczyna działać. Staje się kapryśna, przesądna. Jadąc do atelier spotyka na drodze kota, zawraca do domu i nie jedzie do nakręcania filmu. Fama o tym szybko roznosi się po Hollywood i dalej. Wszystkie koty na terenie wytwórni szybko wytępiono, między innymi piękną kolekcję kotów Glorii Swanson. co wywołało wielką awanturę.

Później roznosi się plotka, że Pola ubóstwia garbusów, sama opowiada, że dotknięcie ułomnego przynosi szczęście, w wyniku czego wytwórnia dla świętego spokoju angażuje kilku ułomnych i każe im być niedaleko kapryśnej aktorki. To zachowanie się Poli Negri zrobiło swoje. Tysiące plotek kursowało po Ameryce. Stała się tematem rozmów całej Ameryki. Dalsza kariera jest już znana, milion dolarów rocznie zarabia i staje się sławną.

Dziś Pola Negri mniej już pracuje w filmie, ale z nim całkowicie nie zrywa, zdobywając nowe tryumfy w kreowanych przez siebie filmach.



NAJWIĘKSZY GLOBUS
Wykonano go w Londynie, ze szczególnym oznaczeniem posiadłości brytyjskich na świecie. Globus ma 1.80 cm średnicy



DZIECI I MASZYNA
Geologowie amerykańscy stwierdzili, że bagna znajdujące się opodal Florydy, kryją w sobie ropę. Badań terenówdokonuje się przy pomocy olbrzymiej amfibii, mogącej posuwać się swobodnie tak na lądzie, jak i na wodzie. O rozmiarach jej świadczy powyższe zdjęcie amfibii i dzieci indyjskich ustawionych na jej tle

Słoń pogrzebany uroczyście

Po raz pierwszy w dziejach wyspy Cejlonu został pogrzebany w niezwykle uroczysty sposób według bogatego ceremoniału buddyjskiego słoń imieniem Au-Mai, który należał do rzędu świętych słoni jednej ze świątyń w Kolombo.

W ceremoniale grzebania słonia wzięło udział pięciu kapłanów oraz niezliczone tłumy tubylców. Z europejczyków tylko nieliczni dostąpili zaszczytu asystowania w tej rzadkiej uroczystości.



Brrr! — Jeszcze mnie teraz
Przebiegają dreszcze,
Gdy sobie wczorajsze
Wspomnę sny złowieszcze!

Bowiem właśnie wczoraj,
Zlany potu szronem —
Śniłem, że (pomyślcie!)
Mam zostać... masonem! –

Ledwie mnie wpisano
Do jakiejś tam księgi,
Zaraz mi mistrz loży,
Grubas jakiś tęgi
Oznajmił, że muszę
Spełnić t r z y warunki,
A dopiero potem
Wejdę do spelunki! —



Po pierwsze, że muszę
(W myśl ich procedury)
Zostać czymś w rodzaju
Wysokiej figury. —

Gdyż (w myśl ich przepisów)
Do masońskiej loży
Mogą być przyjęci
Najmniej „dyrektorzy"! —



Najmniej — to ma znaczyć,
Że, innymi słowy —
Muszę być w cywilu
Człowiekiem wpływowym! —

Ja im się tłumaczę,
Że właśnie nic z tego —
Że właściwie jestem
Całkiem do niczego —
Że się nie nadaję,
(Zważywszy to wszystko)
Na żadne wpływowe,
Wyższe stanowisko —
To oni odrzekli,
Że to nic nie szkodzi —
Bo takich jest więcej
A każdy rej wodzi! —



Więc ja powiedziałem,
Że spełnię warunek —
Więc mi zaraz ważny
Dali posterunek! —

Potem przyszedł do mnie
Z mordą w kształt framugi
Inny grubas i rzekł
Bym spełnił punkt drugi,
Bym się mianowicie,
Dając folgę łydkom —
Przy pierwszej okazji
Zaczął kłaniać... żydkom! —

Więc ja zaraz wrzasnę
Stu głosów akordem,
Że... owszem — dotychczas
Wolał niejeden w mordę —
To oni — że przepis
Mówi najwyraźniej —
Że trza przed żydkami
Koniecznie się błaźnić —
Przeto ja — wstrzymując
Się od odpowiedzi —
Pytam z ciekawości
O warunek trzeci! —

To oni — że jeśli
Zostanę masonem,
Wtedy, oczywiście —

Zbyć się muszę mrzonek
O jednej ojczyźnie
I o jednym kraju —
Że wtedy świat cały
(Według ich zwyczaju)
Będzie mi ojczyzną
I... dalej w te słówka —
Koniec końców taka
M i ę d z y n a r o d ó w k a! —

To ja im powiadam —
Dobrze — a co powie
Społeczeństwo, gdy się
Przypadkowo dowie,
Że ja filar — świecznik —
Wysoka figura —
Robię coś — od czego
Cierpnie ludziom skóra?

To oni — że jeśli
Na jaw wyjdą rzeczy —
To pan — żeś masonem
Po prostu... zaprzeczy! —
— — — — — — — —



Chciałem mu coś odrzec
Przy pomocy pięści —
Ale mnie obudził
Ktoś na jego szczęście! —

STANSO